Cena numeru 15 groszy.

Dziś 18 stron. Specjalny dodatek „Republika Dzieci"

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

ILUSTROWANA

REPUBLIKA

Rok IX | ŁÓDŹ, ŚRODA, 23-go GRUDNIA 1931 ROKU. | CENA NUMERU 15 GROSZY. | Nr 351

Proces „Centrolewu"

Mowy obrończe adwokatów Benkla i Urbanowicza.

Warszawa, 22 grudnia.

(WB) W procesie przeciwko przywódcom „Centrolewu" zabrał dziś jako pierwszy głos siódmy z kolei adwokat, obrońca dr. Kiernika adw. Stefan Urbanowicz, rozpoczynając swe przemówienie od nawiązania do zeznań b. marszałka sejmu Macieja Rataja.

B. marszałek Rataj na zapytanie, czy były jakiekolwiek uchwały, czy to w łonie „Centrolewu", czy też w łonie Piasta, aby przygotować rewolucję oświadczył, że uchwał takich nie było i dodał, że w wielu rozmowach prowadzonych na terenie parlamentarnym uznawano jedną zasadę: dwa przewroty jeden po drugim mogłyby stworzyć w Polsce system przewrotów, a Polska systemu takiego nie wytrzymałaby.

— Tymczasem jeden z przedstawicieli oskarżenia — mówi obrońca — wyraża zdziwienie, że oskarżeni nie przyznają się do winy przygotowywania zamachu rewolucyjnego. Skoro nie mieli zamiaru robienia rewolucji, to do czegoż mają się przyznawać? Sądzę, że pan prokurator zapomniał, że cała akcja oskarżonych prowadzona była nie w duchu ofenzywnym, ale w kierunku defenzywy.

Dlatego sądzi obrońca, że niesłuszne jest i stanowisko drugiego prokuratora, który twierdzi, że zagadnienia dotyczące łamania prawa i konstytucji oraz trwania rządu przy władzy wbrew przepisom ustrojowym nie powinny być przez sąd rozważane, jako niemające zasadniczego znaczenia dla sprawy. Takiego stanowiska adw. Urbanowicz uznać nie może i dlatego wdaje się w dłuższe rozważania w sprawach prawno-konstytucyjnych, powtarzając przytem część przemówień obrońców słyszanych już od 4 dni.

Adw. Urbanowicz raz jeszcze analizuje przepisy konstytucyjne o powołaniu i dymisji rządu, dochodząc przez bardzo szeroką interpretację do przeświadczenia, że Prezydent Rzplitej także podlega sejmowi i winien ulegać jego woli. Oskarżeni i obrona stoją na stanowisku, że rząd trwa przy władzy nie w zgodzie z konstytucją. I dlatego przywódcy opinji politycznej, za jakich adw. Urbanowicz uważa oskarżonych, mieli prawo przygotować odpór ludu przeciwko dalszym zamachom na konstytucję.

Oskarżenie zarzuca przywódcom poszczególnych stronnictw, którzy zasiadają na ławie oskarżonych, że przedstawiają oni sobą obraz dawnej anarchji polskiej, i że dążą do osłabienia władzy wykonawczej. Na podstawie faktów możemy jednak stwierdzić zupełnie co innego. Rząd obecny przyszedł do władzy w sposób bezwzględny i ci anarchiści, ci światoburcy, którzy siedzą obecnie na ławie oskarżonych z rządem tym współpracowali, zamiast widzieć cel swój — jak mówi pan prokurator — „w zemście, która jest słodsza od miodu".

Swemu klijentowi dr. Kiernikowi wystawia obrońca jaknajlepsze świadectwo, przeważnie na podstawie mów dr. Kiernika wygłoszonych w sejmie, podkreślając, jednocześnie, że stronnictwo „Piast", którego jednym z przywódców jest dr. Kiernik — jest najbardziej państwowo myślącem stronnictwem w Polsce.

Mowa adw. Urbanowicza w przeciwieństwie do przemówień innych adwokatów, była krótka i zakończyła się wołaniem o uniewinnienie dr. Kiernika.

Mowa adw. Benkla.

Z kolei zabrał głos adw. Benkel, który bronił posła Dubois. Wstęp swego przemówienia poświęca adw. Benkel roli historycznej PPS w Polsce i tego, że Brześć stał się momentem przełomowym w historji narodu polskiego ale także dlatego, że w nim jak w soczewce odbiła się cała polska rzeczywistość. Pan prokurator mówił, że Polska była dla oskarżonych terenem dla szukania własnych korzyści a dla tych co rządzą — jest Polska kościołem i kochanką. O kościele lepiej nie mówić, kościoły są poza dyskusją. A co do kochanki, to czar miłości, który ją dawniej opromieniał dziś dla tych ludzi zgasł i jest rzeczą niezgodną z moralnością, aby z kochanki ciągnąć nieprawe zyski.

Po tym dość abstrakcyjnym wstępie zajmuje się adw. Benkel analizą działalności TUR-u i milicji PPS, podkreślając, że TUR poświęcał się kultywowaniu wychowania moralnego i fizycznego, działając na terenie sportowym i szkolnym. Tu obrońca zajmuje się słynnemi kursami milicji PPS na Zawodziu pod Częstochową, wykazując sprzeczność w zeznaniach urzędników służby policyjnej na temat natury tych kursów. Kursy te były popierane przez urzędy państwowe przez wojskowość, delegowani byli specjalni instruktorzy, którzy nic zdrożnego nie zauważyli.

— Ani Dubois, ani PPS nie miała armji, bo nie miała rewolucji na celu. Zarzucają PPS, że spiskowała w celu obalenia rządu przemocą, ale spisek i PPS to dwie sprzeczności. PPS operuje masami. PPS jest organizacją masową a tam gdzie jest masa, tam niema spisku. Rozumiał to prok. Rauze i dlatego powołał się na przykład Hitlera. Lecz partja Hitlera nie ma bynajmniej charakteru partji masowej. Jo członkowie jej są zorganizowani w bataljony szturmowe na wzór organizacji wojskowej.

Mówiono tu, że wszystkie oświadczenia premjera Sławka należy brać poważnie, zatem należy brać poważnie również jego zapowiedź o łamaniu kości posłom. Wątpliwe jest, czy łamanie kości może się odbywać w majestacie prawa. Wniosek z tego jest prosty — wszystkie organizacje stojące na gruncie prawa miały prawo bronić się przeciwko zapowiedzi łamania kości. W tym celu stworzono Centrolew, w tym celu stronnictwa współdziałały ze sobą, w tym celu organizowano masy do oporu przeciwko zamachowi stanu, rozpędzeniu sejmu, narzuceniu innej konstytucji...

Prawniczo wolno wyrazić się, że w Polsce panuje od kilku lat uprawniony stan obrony koniecznej.

Co do dwuch bomb czy granatów znalezionych w Krakowie u członków PPS adw. Benkel stwierdza, że były to granaty służące do łowienia ryb, a słysząc w kilku punktach sali śmiech, opowiada obszernie o metodzie łowienia ryb przez oszałamianie ich przez wybuchy granatu.

— Z całą stanowczością twierdzę, mówi adw. Benkel, że składów broni PPS niema, bomb niema i że w toku procesu sądowego stwierdzono, że broni nigdzie nie znaleziono, a to dlatego że znaleźć jej nie można było. W Krakowie w teatrze „Gong" znaleziono wprawdzie sztylet, **ale taki, którym nie jednokrotnie Otello mordował na scenie Desdemonę.**

Akt oskarżenia kilkakrotnie wkłada w usta Dubois wołanie: „Na barykady ludu". Wysoki sądzie! Barykady to dziś legenda, to hasło tylko. Dziś w okresie stalowych pancerzy policji, gazów trujących, gazów łzawiących i innych — barykady mogą być tylko hasłem i władze nie powinny przejmować się takiemi zwrotami.

Jutro przemawiać będą adw. Szumański w obronie dr. Putka i adw. Rudziński w obronie Maśtka.

Usprawnienie administracji

na drodze do realizacji.

Warszawa, 22 grudnia.

W dniu 21 b. m. odbyło się posiedzenie kolegjum uchwalającego komisji dla usprawnienia administracji publicznej przy prezesie rady ministrów, na którem *uchwalono wnioski w sprawie dokoncentracji w zakresie administracji opieki społecznej i emigracji oraz administracji skarbowej.*

W ten sposób komisja zakończyła na wielką skalę zakrojone prace nad *projektem jednolitego uregulowania właściwości władz administracyjnych oraz toku instancji w postepowaniu przed władzami administracyjnemi.*

Pracę tę przygotowała specjalna sekcja do spraw dekoncentracji, pozostająca pod przewodnictwem marszałka senatu Wł. Raczkiewicza. Opracowała ona tablice analizujące podział kompetencji i tok instancji całego ustawodawstwa administracyjnego; na 25 posiedzeniach przedyskutowała całość materjału z udziałem znawców poszczególnych działów ustawodawstwa administracyjnego, a wreszcie przygotowała projekty nowelizacji przepisów prawnych wraz z obszernemi uzasadnieniami.

W sumie komisja wystąpiła z 351 wnioskami o przesunięcie względnie o ustalenie kompetencji, przyczem w 15-tu wypadkach postawiła wniosek o przesunięcie kompetencji z rady ministrów na poszczególnych ministrów, w 130 wypadkach — z trzeciej instancji na pierwszą, w 77 wypadkach z drugiej instancji na pierwszą i t. d.

Jak się dowiadujemy, reforma ta, która zbliży władzę decydującą do decydowanej sprawy, a ludzkości ułatwi kontakt z władzami — przez co będzie miała wielkie znaczenie nietylko dla usprawnienia administracji, ale i dla dobra i wygody ludności wkracza już na drogę realizacji.



Hitlerowcy kupili fabrykę broni

Ćwiczenia polowe odbywają się w dzień i w nocy

Berlin, 22 grudnia.

Partja socjalistyczna w Brunświcku wraz z innemi organizacjami republikańskiemi zwróciła się do rządu Rzeszy z memorjałem w sprawie działalności hitlerowskich oddziałów szturmowych na terenie Brunświcku.

Z memorjału tego wynika, że hitlerowcy nabyli w Kreiensen fabrykę broni i część jej zabudowań przekształcono na koszary dla oddziałów szturmowych, które odbywają ustawiczne ćwiczenia polowe w dzień i w nocy.

Fabryka ta leży w niezwykle ważnym punkcie komunikacyjnym. W ręce hitlerowców przeszedł wraz z fabryką zapas broni wartości 60 tys. mk. Autorzy memorjału wzywają rząd do interwencji.

Ofiary dla bezrobotnych

zamiast życzeń świątecznych.

Warszawa, 22 grudnia.

Idąc za przykładem szefa rządu premjera Prystora który pierwszy w myśl apelu naczelnego komitetu do spraw bezrobocia złożył ofiarę na rzecz bezrobotnych, zamiast przesyłania życzeń świątecznych i noworocznych, urzędnicy państwowi różnych dykasterji zgłaszają również udział w tej akcji.

Między innymi komendant i oficerowie straży granicznej w Warszawie zebrali na cel zł. 100. Należy się spodziewać, że i szerokie masy naszego społeczeństwa pójdą za tym przykładem, składając zamiast życzeń świątecznych, ofiary czy to przy pomocy prasy, czy też bezpośrednio do komitetu.

Przemysłowcy na konferencji u premjera

Domagają się oni zwiększenia zamówień rządowych

Katowice, 22 grudnia.

Jak się dowiadujemy, wczoraj wieczorem wyjechała do Warszawy delegacja przemysłowców hutniczych w osobach: b. ministra Grodzieckiego, dyr. Przybylskiego i dyr. Gieszyńskiego. — Przemysłowcy zostali dziś przyjęci przez premjera Prystora.

Podczas konferencji delegacja przemysłowców wyjaśniła premjerowi obecną sytuację w przemyśle hutniczym, prosząc go o pomoc *w kierunku zwiększenia zamówień rządowych oraz udzielenia kredytów i gwarancji.*

Prócz tych spraw omawiano jeszcze sprawę podniesienia stawek celnych na niektóre artykuły przemysłowe hutnicze importowane dotąd częściowo z zagranicy.

Chodzi przedewszystkiem o to, *aby zostało podwyższone cło na blachę żelazną i żelazną blachę cynkowaną, które to artykuły dostarczane były do Polski częściowo przez Niemcy i Anglję.*

Wobec obniżki funta angielskiego, blacha ocynkowana, sprowadzana z Anglji, stanowi dla przemysłu śląskiego poważną konkurencję.

Przemysł śląski może w dostatecznej ilości produkować tę blachę, zatrudniając przytem polskich robotników.

Powrót delegacji legionistów z Włoch.

Warszawa, 22 grudnia.

W dniu 21 b. m. powróciła z Włoch delegacja Związku Legionistów, która była z wizytą u kombatantów włoskich.

W dniu dzisiejszym delegacja w osobach prezesa zarządu głównego, posła Starzaka, mjr. Morstina i radcy Starzewskiego przyjęta była przez ambasadora włoskiego Vanudelli-Reya na ręce którego złożyła podziękowanie za przyjęcie, jakiego delegaci Związku Legionistów doznali we Włoszech, zarówno w sferach rządowych, jak i społeczeństwa tamtejszego.

Tallin, 22 grudnia.
(Polska Agencja Telegraficzna)

Do portu tallińskiego przybył z Ameryki okręt wiozący 203 komunistów amerykańskich, udających się do Z.S.R.R., gdzie mają być użyci jako specjaliści do prac leśnych.

Amerykańscy komuniści są przeważnie narodowości szwedzkiej, fińskiej i karelskiej.

Bunt w więzieniu w Buenos Aires

Londyn, 22 grudnia.

„Daily Herald" donosi z Buenos Aires o rozruchach w miejscowem więzieniu. 92 więźniów na dany znak przypuściło szturm na dozorców, których obrzucono krzesłami, stołami, oraz innemi przedmiotami.

Między dozorcami i więźniami wywiązała się walka. Niektórzy z więźniów wydostali się na dach więzienia. Wezwano na pomoc policję i oddziały wojsk, które użyły bomb gazowych oraz otoczyły więzienie. Pod groźbą karabinów maszynowych bunt został stłumiony a więźniowie zamknięci z powrotem w celach.

Kabel telefoniczny Katowice — Warszawa

Katowice, 22 grudnia.

Z dniem dzisiejszym zostało uruchomione bezpośrednie połączenie telefoniczne przy pomocy kabla dalekosiężnego między Katowicami a Łodzią oraz między Katowicami a Częstochową. Jutro nastąpi uruchomienie 6 takich przewodów między Katowicami a Warszawą. Inowacja ta przyczyni się do otrzymywania szybkich połączeń zamiejscowych.

Awanse oficerskie.

Warszawa, 22 grudnia.

(WB) Dowiadujemy się, że lekarz przyboczny Marszałka Piłsudskiego podpułk. dr. Michał Woyczyński, mianowany został pułkownikiem.

Jednocześnie Prezydent Rzplitej podpisał kilka awansów oficerów lotnictwa i korpusu sanitarnego. Dłuższe listy awansów oficerów intendentury, administracji, korpusu sanitarnego i lotniczego podpisane będą dopiero po świętach.

Uproszczenie przepisów meldunkowych

Rada ministrów uchwaliła odnośny projekt ustawy.

Warszawa, 22 grudnia.

(WB) Dowiadujemy się, że na wczorajszem posiedzeniu, rada ministrów przyjęła projekt ustawy, wprowadzającej znaczne uproszczenie do obowiązujących obecnie ustaw meldunkowych.

Najważniejszą zmianą jest **obniżenie opłat stemplowych pobieranych od podań i świadectw meldunkowych w tych wypadkach, gdy rejestr mieszkańców prowadzony jest przez władze państwowe lub też całkowite zniesienie opłaty stemplowej, jeśli te świadectwa mają być załączone do aktów jednego z urzędów prowadzących kontrolę ewidencji ludności.**

Bardzo ważną zmianą jest przepis, mocą którego zniesiony zostaje obowiązujący dotychczas termin 24 godzin dla zameldowania się.

Według nowych przepisów termin ten zostaje przedłużony do 3 dni a 24-godzinny termin meldowania zostaje utrzymany tylko w miejscowościach uzdrowiskowych.

Przepisy o których mowa powyżej muszą wejść w życie w drodze ustawodawczej i w tym celu w najbliższych dniach projekt odpowiedniej ustawy zgłoszony będzie do sejmu.

Ofensywa japońska w Mandżurji.

Pierwsze boje już się rozpoczęły. — Dymisja rządu narodowego w Chinach.

Moskwa, 22 grudnja.

Korespondenci sowieccy donoszą, że armja japońska w Mandżurji rozpoczęła generalną akcję wojenną zmierzającą do zajęcia Czin-Czau i ostatecznej likwidacji oddziałów chińskich, krążących jeszcze w okolicach Mandżurji. Oczyszczanie terenu prowadzone jest w dwu kierunkach: na północ od Mukdenu i na południe od strefy południowo - mandżurskiej kolei żelaznej.

Wczoraj rozpoczęły się pierwsze boje w okolicach Sypinhaju, Czantu i Fakumenu. W walkach tych, paza piechotą, brała udział artylerja oraz samoloty wojskowe. Dziś spodziewane są utarczki w okolicach Sinmina.

Dokąd wysłano japońskie oddziały wojskowe i eskortę lotniczą. Zajęcia Czin-Czau spodziewają się tutaj dnia 25 b. m.

***

Nankin, 22 grudnia.
(Polska Agencja Telegraficzna)

Rząd narodowy podał się do dymisji. Czang-Kai-Szek odleciał samolotem do Feng-Hua, swego rodzinnego miasta. Pełniący funkcje prezydenta nalegał na członków gabinetu, by pozostali na swych stanowiskach i narazie odmawia przyjęcia dymisji.

Według ogólnego mniemania, Czang-Kai-Szek wyjechał, gdyż przeczuwał, iż na skutek przybycia delegatów kantońskich, stronnictwo jego znajdzie się w mniejszości na plenarnem posiedzeniu Kuomintangu.

***

Genewa, 22 grudnia.
(Polska Agencja Telegraficzna)

Liga Narodów postanowiła wysłać do Mandżurji komisję, na czele której ma stanąć lord Litton. W skład komisji mają wejść generał francuki Claudel, b. gubernator Niemieckiej Afryki Wschodniej, Schanee, rzeczoznawca amerykański Pines i hr. Aldebrandini.

Kampanja antyreligijna w Sowietach

w związku ze świętami Bożego Narodzenia

Ryga, 22 grudnja.

W związku ze zbliżającemi się świętami Bożego Narodzenia, organizacje komunistyczne wydały odezwę, w której nawołują robotników, **aby pracowali w w dni świąteczne i nie brali udziału w nabożeństwach cerkiewnych.** Odezwa zapowiada, że każdy robotnik, który nie zjawi się do pracy w święta, będzie zwolniony z zakazem otrzymania pracy w innej fabryce. Charakterystyczną cechą tegorocznej kampanji przeciwreligijnej podczas świąt Bożego Narodzenia jest szeroka propaganda militaryzmu sowieckiego, która ma być połączona z akcją bezbożników podczas świąt.

Przygotowano znaczną ilość trasparentów, ulotek i afiszów agitacyjnych, które nawołują ludność sowiecką zamiast wydawać pieniądze na obchód świąteczny, do składania ofiar na budowę czołgów i samolotów.

Znamiennym bilansem akcji przeciw religijnej w roku bieżącym **jest zamknięcie ponad 600 świątyń różnych wyznań oraz zesłanie na wyspy Sołowieckie 1400 duchownych.** Efektownem zakończeniem akcji bezbożników w roku bieżącym miało być zburzenie słynnej cerkwi Chrystusa Zbawiciela w Moskwie, której mury zostały niedawno wysadzone w powietrze. Na miejscu słynnej cerkwi miała rozpocząć się budowa olbrzymiego pałacu rządowego Sowjetów.

Jak się obecnie okazuje zburzenie cerkwi natrafiło na niespodziewane przeszkody w postaci potężnych fundamentów Obecnie władze sowieckie kazały pośpiesznie dokonać przy pomocy środków wybuchowych rozsadzenia fundamentów cerkiewnych.

Arnaldo Mussolini †

Wspomnienia pośmiertne



Rozproszonych po całym świecie nas, włochów, uderzyła bolesna niespodziana wieść o nagłej śmierci ś. p. Arnalda Mussoliniego. Trudno dziś jeszcze mówić o Zmarłym, kiedy napełnia nas żal po tej niepowetowanej stracie.

Italja kochała w nim nie tylko brata Duce, nie tylko realizatora najwierniejszego i najbliższego jego woli, ale kochała w nim również człowieka, który przetrwał największy grom, jaki może uderzyć serce ojca — tragiczną stratę ukochanego syna — a jednak nie ugiął się pod tym ciosem, lecz wydobył heroicznie się z pod ciężaru klęski w codziennej dobrej i owocnej pracy.

W świętej pamięci utraconego syna Arnaldo Mussolini znalazł siłę do pracy i przetrzymania; pisał on: „Chcę mówić o twojem życiu, tak krótkiem, a jednak jasnem. Nie jest bodźcem moja bolesna próżność ojcowska, tak srodze uderzona, ani moja duma rozwiana i zniszczona, ale przyświeca mi świadomość szczytnego obowiązku. Wiem, że z takiego bólu może i musi narodzić się wielkie dobro: wiem, że to co jest mojem zamkniętem cierpieniem ojcowskiem, może stać się źródłem wielkiego daru dobroci“...

Kiedy minie pierwszy nasz żal, można będzie i trzeba będzie powiedzieć o Arnalidzie Mussolinim, jako dziennikakarzu, który w „Popolo d'Italia“ bez wytchnienia dźwigał ciężar i honor sukcesji po Wodzu — Mussolinim, o Arnaldzie Mussolinim — publicyście o jasnej i głębokiej inteligencji, o Analdzie Mussolinim — człowieku czynu, który bez wytchnienia poświęcał się dziełu nieprzemijającemu...

I jak wtedy kiedy pada dąb, ludzie widzą siłę jego w wielkości pnia powalonego i dobroć jego w gniazdach, które do siebie tulił, tak samo śmierć Arnalda Mussolnego ujawni jego dobroć i siłę.

Tu, na ziemi polskiej, która daleka jest od naszej Ojczyzny przestrzenią, ale bliska duchem, w tę godzinę żałobną — my, włosi, więcej niż kiedykolwiek skupiamy się dokoła imienia naszego Wodza — tak w bólu, jak i miłości i przywiązaniu.

Amadeo Finamore.

Zwyczaje parlamentarne anglików.

„Tu stał Karol I-szy“. — Jak zapisywano mowy posłów. — Królowi wstęp wzbroniony. — Grzeczność obowiązuje zawsze

(bf) Parlament angielski nie jest najstarszy na świecie. Większość historyków palmę pierwszeństwa przyznaje **parlamentowi węgierskiemu.** W każdym razie, jest to jeden z najstarszych parlamentów na świecie i szkoda, że tej wiekowej instytucji nie odpowiada, przynajmniej z zewnętrznego wyglądu , styl budowli. Obecny gmach parlamentu angielskiego liczy zaledwie 80 lat. Stary gmach spłonął w 1834 roku.

Prawdziwie historycznych gmachów w Londynie jest mało, o wiele mniej, niż w Paryżu. Bardzo starych wogóle niema. Z czasów średniowiecznych z XI-go wieku, zachował się w gmachu angielskiego parlamentu tylko **Westminster - Hall,** wielka, prześliczna sala, ściśle związana z całą angielską historją. Na podłodze w różnych miejscach znaleźć można ciekawe napisy naprzykład:

— **„Na tem miejscu stał Karol I-szy podczas swego procesu“...**

Dokładność napisów wywołuje mimowolny uśmiech: **przez cały czas stał na tej samej płycie i nie ruszał się z miejsca?..** Dużo można byłoby napisać o tem, w jaki sposób tworzy się podobne napisy. Jest to wdzięczny temat dla cierpliwego badacza: „tricki“ historji i historja „tricków“.

Niestety, nie bardzo zasługują na zaufanie również ważniejsze wiadomości z historji angielskiego parlamentu. Notowania przemówień w izbie lordów datują się podobno od 1509 roku i w bibljotece westminsterskiego pałacu z dumą pokazują **pierwsze zeszyty z notatkami.** — Ale fakty mówią co innego. Wiadomo, że w XVIII-ym wieku przemówienia posłów spisywał znany pisarz angielski, Johnson. Przyjaciel Johnsona, Francis, wyraził się kiedyś w rozmowie z nim, że **najlepszem przemówieniem od czasu istnienia parlamentu była mowa Pitta starszego.** W przypływie szczerości Johnson przyznał się do tego, **że całą tę mowę sam skonstruował, od pierwszego do ostatniego słowa.** Johnson nie chodził na posiedzenia parlamentu, lecz dowiadywał się od innych, kto przemawiał i w jakim duchu, a ponieważ znał już styl każdego z posłów, więc sam później konstruował ich przemówienia. Mówcy byli z tego zadowoleni: **nikt z nich nie przypuszczał nawet, że posiada tak wielki talent krasomówczy..**

W porównaniu z salą posiedzeń parlamentu francuskiego, Rejchstagu lub dawnej Dumy rosyjskiej, **sala izby gmin wydaje się małą.** Dla przeszło sześciuset posłów jest tam zaledwie trzysta miejsc. Ciasne są również trybuny dla publiczności, choć właściwie w parlamencie angielskim **publiczności wcale niema.** Jest to charakterystyczny rys parlamentu angielskiego. W dawnych czasach posiedzenia parlamentu angielskiego nie były dostępne dla publiczności. Anglja nie może tak łatwo odstąpić od swej tradycji, a z drugiej strony zakaz wpuszczania publiczności jest dziś nie do pomyślenia. Wybrano więc złoty środek: **publiczność jest, lecz jednocześnie niema jej wcale.**

Na sali widać tylko cienie. Dla tych cieni zrobiono trybuny i przegródki. Widać więc **cienie dziennikarzy, turystów cudzoziemców.** Ale zawarto cichą umowę, w myśl której ani speaker, ani posłowie nie widzą nikogo. Przed sześćdziesięciu laty konserwatyści zwalczali namietnie przedstawiciela republikan — Herberta. Do walki tej użyli środka, u nas niestosowanego i niemożliwego. — Oto za każdym razem, gdy Herbert wchodził na trybunę, **konserwatyści zwracali speakerowi uwagę, że zauważyli na sali obce osoby.** Speaker musiał natychchmiast odebrać głos mówcy. — Ten wypróbowany środek walki stosowany był bardzo długo i zdaje się, że zlikwidowano go wkutek interwencji prasy.

Obecnie na posiedzenia izby gmin może przyjść kto tylko zechce, **oprócz jednej osoby.** Osobą tą jest—**król angielski.** Jak wiadomo, zjawienie się Karola I-go w izbie w roku 1642-im było jedną z przyczyn rewolucji, którą król przypłacił własnem życiem. W ceremonjale izby istnieje do dnia dzisiejszego zabawny przepis, datujący się jeszcze z tamtych, tak dawnych czasów: oto w dzień otwarcia parlamentu, gdy wysłannik królewski przybywa z orędziem, strażnik, **pilnujący wejścia do sali, musi, w myśl regulaminu, zamknąć mu drzwi przed samym nosem.** Dopiero na trzykrotne pukanie drzwi się twierają. Jest to, zdaje się, **jedyny zwyczaj w Anglji, wyrażający do pewnego stopnia brak szacunku względem króla.**

Przemówienia nie są długie. Dawniej było inaczej. Balfour opowiadał Asquitowi, że w tych czasach, gdy on rozpoczynał swą karjerę polityczną, przemówienia w parlamencie przeciągały się nieraz do północy. Obecnie żaden mówca nie przekracza półgodzinnego okresu przemówienia. Asquit tłumaczy to tem, że **pisma, z przyczyn technicznych, nie zamieszczałyby zbyt długich przemówień..**

Wszyscy mówcy zwracają się ku speakerowi. Wymienianie nazwisk innych mówców uważane jest za wielką nieprzyzwoitość. W myśl przyjętych zasad należy powołać się w ten sposób: **„...jak zaznaczył szanowny dżentelman, mój przedmówca...“**

Na sali posiedzeń jest wprawdzie ciasno, lecz posłowie nie mogą skarżyć się na brak wygód. Mają do swej dyspozycji piękną bibljotekę, czytelnię pism, pocztę, szesnaście sal dla różnych komysyj kawiarnie, restauracje (jeden wielki stół dla większości rządowej i drugi mniejszy stół dla opozycji) wreszcie pokój dla gry w szachy: jest to jedyna gra dopuszczalna w gmachu parlamentu angielskiego.

W parlamentach dominjów można grać nawet w bilard i w tennisa.

Ponadto w sali posiedzeń rozmieszczone są dwie galerje do głosowania. — Przez lewą od strony speakera wychodzą posłowie, głosujący przeciwko wnioskowi, przez prawą —za wnioskiem.

W parlamencie angielskim zasiadali ludzie, którzy w historji nietylko Anglji, lec z całej Europy odegrali niepośledniją rolę.

Słusznie jednak powiedział Canning:

— **Parlament angielski jest mądrzejszy, niż najmądrzejszy ze wszystkich jego członków.**

Krwawa walka

z bandytami pod Łukowem.

Warszawa, 22 grudnia.
(Polska Agencja Telegraficzna)

W lesie na drodze od wsi Krzywda do Adamowa w pow. łukowskim, woj. lubelskiem trzej bandyci napadli na pięć przejeżdżających osób. Bandyci zrabowali 200 zł. gotówką, rewolwer i rozmaite drobiazgi.

Wysłany w pościg patrol policyjny w lasach za Adamowem odnalazł bandytów. W czasie wymiany strzałów między bandytami a policją został zabity posterunkowy Mateusz Bortnowski i ciężko ranny jeden z bandytów, Edward Wójcicki, który następnie strzałem w skroń pozbawił się życia.

Dwaj pozostali bandyci Józef i Marceli Osikowie, obaj ze wsi Górki w pow. łukowskim, zostali ujęci.

Berlin, 22 grudnia.

Wg. urzędowych obliczeń statystycznych ilość bezrobotnych w Niemczech wzrosła w pierwszej połowie grudnia rb. o 290.000 osób i wynosi na terenie całej Rzeszy 5.349.000.

Tomaszów - Mazowiecki

POMOC NAJBIEDNIEJSZYM.

Tutejszy komitet dla spraw bezrobocia, w związku z nadchodzącemi świętami rozszerza swą działalność. Zapomogi dla bezrobotnych wydawane będą według 4 kategorji, a mianowicie: rodziny składające się z 5 osób, otrzymają zapomogi wartości 9 złotych, z 3-ech osób — 7 złotych, z 2-ech osób — 5 złotych, a samotni — 3 złotych. Z zasiłku tego korzystać będzie 1000 bezrobotnych.

Wdniu 26 b.m. staraniem komitetu dla spraw bezrobocia urządzona będzie choinka dla 1325 dzieci szkolnych, gdzie również wydawane będą zasiłki, składające się z bułki pszennej i torebek ze słodyczami.

Fabryka „Etablissements" Piesch" wydaje ostatnio 60 obiadów dziennie bezrobotnym.

MAJĄTEK RZECZYCA SPRZEDANY NA LICYTACJI.

Jak już Express doniósł, sprzedany został przez sąd okręgowy w Piotrkowie na licytacji majątek ziemski Rzeczyce, położony koło Tomaszowa.

Wielki ten majątek, o kilkuset morgach gleby i lasu, wartości około 3 miljonów złotych, sprzedany został zaledwie za 730 tysięcy złotych.

W związku z tem kilku obywateli Tomaszowa zostało pokrzywdzonych, gdyż otrzymana z licytacji suma 730 tys. nie zaspakaja nawet pretensyj licytantów, tak że wierzytelności tomaszowian są nieściągalne.

LUSTRACJA SANITARNA.

W ostatnich dniach komisja policyjno-sanitarna przeprowadziła lustracje sklepów spożywczych, restauracyj i piekarń. Właściciele zakładów, które nie odpowiadają przepisów sanitarnym, pociągnięci będą do odpowiedzialności karnej.

ŚWIĘTA W KASIE CHORYCH.

Jak nas informują, biura Kasy Chorych w Tomaszowie czynne będą 24 tylko do godziny 12-ej. W pierwszym i drugim dniu świąt biura Kasy Chorych będą zamknięte, zaś od 10 godziny do 4 będą wyznaczone dyżury w biurze świadczeń. Po tych godzinach w nagłych wypadkach należy się zwracać tylko do dyżurnych lekarzy.

TAJEMNICZY TOPIELEC.

W Pilicy, koło wsi Studziana, znaleziono zwłoki mężczyzny, liczącego około 40 lat, znajdujące się w stanie częściowego rozkładu. Przy topielcu nie znaleziono żadnych dokumentów. Dotychczas nie ustalono jego tożsamości. Policja wdrożyła dochodzenie, celem ustalenia, czy zaszedł wypadek samobójstwa, czy też zabójstwa.

PRZEJECHANIE.

Na Placu Kościuszki przejechani zostali przez Józefa Dobczyka mieszkańca wsi Glinik Josek i Hilda Taradajka, którzy doznali poważnych obrażeń cielesnych. W stanie poważnym przewieziono ich do domu. Dobczyka aresztowano

JUŻ W PIĄTEK...

Astronomowie obserwować będą w piątek, dnia 25-go b. m., niebywałe zjawisko na firmamencie sztuki teatralnej w Łodzi. Wszyscy laicy żądni wrażeń niecodziennych dostrzegą to zjawisko zresztą gołem okiem. Dnia tego bowiem ukaże się niezwykła konstelacja pięciu gwiazd wszystko, co dotychczas Łódź widziała.

Nora Ney, Dora Kalinówna, Karol Hanusz, Jerzy Boroński i Edmund Minowicz.. cała piątka jednocześnie. Wszyscy razem — pięć gwiazd na jednej scenie Coctailu.. Czy nie konstelacja niezwykła? A nie wolno zapominać że to Konstanty Tatarkiewicz i Tadeusz Sygietyński dzierżą prym, jeśli idzie o reżyserję oraz stronę muzyczną i tekstową, że zespół jest pierwszorzędny i figurują w nim takie nazwiska jak Xenia Grey, Czacharska, Błok, Snay i inni, że repertuar, jakim publiczność łódzka będzie uraczona, jest repertuarem słynnej warszawskiej „Bandy" — są to atuty, które nie wymagają żadnych komentarzy. I jeszcze jeden bardzo ważny szczegół: skecze, jakie „Coctail" zaprezentuje, są pióra tak wybitnych autorów, jak dr. Pietrzaszka; Wima i Hemara, zaś muzyka Sygietyńskiego, Petersburskiego, Golda i najwybitniejszych kompozytorów zagranicznych. Jednem słowem — program świąteczny „Coctailu" będzie czemś niecodziennem, czemś, czego Łódź jeszcze nie oglądała

Jak pracować i odpoczywać.

Zmęczenie wywołuje poważne zmiany w naszym organiźmie. — Sypiać należy od 7—9 godzin na dobę. — Bóle głowy, bezsenność i osłabienie świadczą o znacznem przemęczeniu.

Wszelka praca, zarówno mechaniczna, czyli mięśniowa, jak umysłowa, a więc praca mózgu, wykonywana w stopniu, przewyższającym usprawnienie i odporność organizmu, **wywiera szkodliwy wpływ na zdrowie,** mogąc doprowadzić w swoim wyniku do rozmaitego rodzaju stanów chorobowych.

Pierwszym przejawem, zdradzającym szkodliwość wykonywanej pracy, jest **zmęczenie,** które ujawnia się nie tylko subjektywnie, w postaci uczucia osłabienia, niezdolności i niechęci do dalszej pracy, ale i przedmiotowo, w postaci **zmniejszenia jej wydajności i zwolnienia jej tempa.** Subjektywne uczucie zmęczenia ma zawsze podłoże fizjologiczne. Źródłem zmęczenia z powodu nadmiernej pracy mechanicznej jest nadewszystko **tworzenie się kwasu mlecznego** w mięśniach podczas ich skurczów przy pracy. Fizjologicznem podłożem przemęczenia pracą umysłową są **zaburzenia w prawidłowem doprowadzeniu krwi do mózgu** przez naczynia krwionośne, jak również wyczerpanie systemu nerwowego.

Jedynem skutecznem przeciwdziałaniem zmęczeniu, bez względu na fizjologiczne jego podłoże, **jest wypoczynek.** O ile idzie o zmęczenie, spowodowane nadmierną pracą mechaniczną, polega ono na zaprzestaniu na czas pewien czynności, wymagających skurczów danej grupy mięśni, aby tą drogą przywrócić wyczerpanemu narządowi zdolność do pracy. Przemęczenie pracą umysłową wymaga **dłuższego i bardziej zasadniczego wypoczynku,** o ile nie ma doprowadzić do nader przykrych w skutkach zwichnięń równowagi nerwowej, **ujawniających się w postaci chronicznych bólów głowy, bezsenności, trudności skupienia myśli, osłabieniu władz umysłowych, słowem kompleksu zjawisk, towarzyszących t. zw. neurastenji.**

Stwierdzonym przez fizjologów faktem jest, że praca umysłowa w znacznym stopniu wpływa też na przyśpieszenie zmęczenia mięśni. Błędem jest wobec tego uważanie pracy mechanicznej za odpoczynek po nużącej pracy umysłowej. Dotyczy to zwłaszcza wymagających większego natężenia ćwiczeń gimnastycznych czy wyczynów sportowych. Najbardziej wskazane jest po zmęczeniu pracą umysłową **odbycie krótkiej przechadzki na świeżem powietrzu,** względnie wyciągnięcie się na kanapie i pozostawanie w tej pozycji przez pewien czas z zamkniętemi oczyma, co wpływa kojąco na związane z wysiłkiem umysłowym napięcie nerwowe, będąc zarazem najlepszym wypoczynkiem dla przezmęczonego mózgu i wzroku.

Przechadzka czy leżenie przez kilkanaście minut zapewniają jednak chwilowy tylko wypoczynek przemęczonemu pracą mózgowi. Odpoczynkiem kardynalnym jest **kilkugodzinny mocny sen,** któremu towarzyszy rodzaj odrętwienia mózgu i ośrodków nerwowych, służących do przyjmowania wrażeń. Ten stan odrętwienia i bezruchu jest najlepszem zaoszczędzeniem pracy wszystkich naszych narządów. Pozbawia on nas, coprawda, 1/3 życia czynnego i świadomego, jest jednak dla zachowania naszej energji żywotnej i sprawności tak samo niezbędny, **jak w życiu natury niezbędna jest noc i zima.**

Czas trwania snu jest rozmaity. Pracujący umysłowo zdrowi ludzie dorośli **powinni sypiać od 7—9 godzin na dobę.** Ludzie wyczerpani pracą czy chorobą potrzebują więcej snu, aniżeli zdrowi, silni i niepracujący nadmiernie. Racjonalna higjena snu wymaga pokoju sypialnego obszernego, możliwie najlepiej przewietrzanego, cichego, niezbyt silnie ogrzanego, pościeli nie nazbyt miękkiej (najlepsze są materace i poduszki wysłane włosiem) kołdry lekkiej, a ciepłej. **Żadnych pierzyn ani piernatów, niepotrzebnie przegrzewających ciało.** Unikać naciągania kołdry na głowę, aby nie tamować nieustannego dopływu świeżego powietrza.

Ważną też jest **pora snu.** Przyjmując jako przeciętne dla dorosłego pracownika umysłowego 8-godzinne trwanie snu nocnego, umieścić je należy w godzinach: **od 10 wiecz. do 6 rano, względnie od 11-ej do 7-ej, nigdy zaś w godzinach rozpoczynających się po północy.**

Mówiąc o higjenie pracy, podkreślić należy kardynalny jej nakaz: **odpowiednie szczędzenie wzroku,** polegające na właściwem ustosunkowaniu oka do źródła światła, zarówno dziennego, jak sztucznego. Nie powinno ono ani razić wzroku, jako zbyt silne i jaskrawe, ani, jako zbyt słabe, wymagać nadmiernego natężania oczu przy pracy. Światło sztuczne nie powinno migotać, najlepiej też osłaniać lampy daszkami czy kloszami z niebieskiego lub zielonego jedwabiu, aby światło nie oślepiało oczu, padając wyłącznie na przedmiot czy na pole dokonywanej pracy. Lampę, względnie miejsce pracy w stosunku do okna dającego światło, ustawić tak, aby światło padało z lewej strony, umieszczone niezbyt wysoko.

Dr. S. C.

DZIŚ REWELACYJNA PREMJERA W BOMBIE

A więc dziś teatr „Bomba" (Kopernika 16) zadziwi całą Łódź rewelacyjnym świątecznym programem przepychu i humoru p. n. „...a Bomba śmieje się" Nie ulega wątpliwości, że program ten utrzymany na najwyższym poziomie artystycznym, stanie się dla naszego miasta prawdziwą sensacją dnia. Szczególne poruszenie wywołają z pewnością następujące numery: pełne humoru, aktualne skecze łódzkie: „Za gotówkę" i „Katz ma trafne", z królem komików polskich, Romualdem Gierasieńskim półfinał z udziałem 10 dancing-boys, finał, w którym publiczność będzie otrzymywała podarki gwiazdkowe, dalej „Chór Oj — Dana", parodja znanego chóru polskich rewelersów i wreszcie „Złamane lilje, pełne pikanterji i komizmu. Teksty poszczególnych numerów pióra Hemara, Jastrzębca, Tuwima, Własta i innych. Zespół, na czele którego stoi Romuald Gierasieński, składa się z najlepszych aktorów scen warszawskich. Ceny miejsc, mimo ogromnych kosztów, nie będą podwyższone.

IRENA DUBISKA NA KONCERCIE POPOŁUDNIOWYM.

Znakomita skrzypaczka Irena Dubiska znana ze swoich zaszczytnych koncertów w Łodzi, wystąpi obecnie na najbliższym koncercie popołudniowym Łódzkiej Orkiestry Filharmonicznej, który odbędzie się w nadchodzącą niedzielę, dnia 27-go b. m. o godzinie 3.30 po poł. Dyrygować koncertem będzie znakomity kapelmistrz Walerjan Berdjajew, a program zapowiada wielce ulubioną symfonię VI. Patetyczną Czajkowskiego, oraz uwerturę Rossiniego „Wilhelm Tell". Solistka koncertu Irena Dubiska wykona z tow. orkiestry piękny koncert skrzypcowy Karłowicza. Bilety po cenach popularnych sprzedaje kasa Filharmonji.

KRONIKA

Grudzień **23** ŚRODA

Dziś Wiktorji P.
Jutro Wigilja. Irminy P.

Wschód słońca	7.43
Zachód słońca	3.28
Wschód księżyca	1.58
Zachód księżyca	7.05
Długość dnia	6.40
Ubyło dnia	9.00

Święta w urzędach.

Banki, poczta, tramwaje i kasa chorych.

Wszystkie instytucje użyteczności publicznej już wydały zarządzenia w sprawie urzędowania w czasie nadchodzących świąt Bożego Narodzenia.

Banki w dzień wigilijny czynne będą tylko do godz. 12-ej. Bank Polski i Bank Gospodarstwa Krajowego — do godz. 10-ej.

Poczta w dzień wigilijny, t. j. 24 grudnia, czynna będzie w dziale nadawczym do godz. 5-ej popołudniu a w dziale oddawczym tylko do godz. 3-ej po południu. W dniu 25 b. m. poczta będzie zupełnie nieczynna. W drugim dniu świąt doręczone będą adresatom listy express i przesyłki pośpieszne.

Telefon i telegraf międzymiastowy czynne będą bez przerwy, zarówno w pierwszym jak i w drugim dniu świąt.

Tramwaje miejskie zjadą do remizy w dniu 24 b. m. o godz. 6-ej popołudniu. W pierwszym dniu świąt nie będą one wogóle kursowały, natomiast w drugim dniu kursować będą normalnie.

Kasa chorych czynna będzie w święta częściowo. Biura skończą swą pracę w dzień wigilijny o godzinie 12-ej. Po godzinie 12-ej oraz w pierwszym dniu świąt czynne będzie tylko pogotowie położnicze i do nagłych wypadków. W drugim dniu świąt ustanowiono dyżury w lecznicach, w czasie których przyjmowane będą zgłoszenia do obłożnie chorych.

Gwiazdka dla bezrobotnych

Świąteczna racja żywnościowa

Jak już donosiliśmy, wojewódzki komitet do spraw bezrobocia, prócz obiadów, będzie wydawał kolacje dla bezrobotnych.

W wigilję Bożego Narodzenia wszyscy zarejestrowani bezrobotni otrzymają strucle 1 kg. pszenną oraz zwiększone porcje żywności, zaś w pierwszy i drugi dzień świąt po kawałku kiełbasy i bigos.

Zatrucie gazem.

Małżonków Fröhlichów odwieziono do szpitala.

(gr) Wskutek defektu w instalacji gazowej wydarzył się nocy ubiegłej w mieszkaniu małżonków Frohlich przy ul. Wólczańskiej 18 nieszczęśliwy wypadek Gaz począł się ulatniać w nocy w czasie snu obojga małżonków. Gdy rano sąsiedzi nie zauważyli zwykłego krzątania się w domu swych sąsiadów, i na pukania nikt nie odpowiadał, wezwano dozorcę i policję, która nakazała drzwi wyważyć.

Przedstawiciele władz i sąsiedzi znaleźli małżonków Frohlichów w stanie nieprzytomnym. Ostra woń gazu świadczyła o tem, co spowodowało zatrucie. Pogotowie kasy chorych odwiozło obojga w stanie ciężkim do szpitala okręgowego. (G).

OFIARA

złożona w administracji „Il. Republiki“.

Zamiast życzeń świątecznych i noworocznych składa na grodzki komitet do spraw bezrobocia w Łodzi wojewódzki komendant policji państwowej, inspektor dr. Józef Torwiński zł. 15.

Dyżury aptek.

Nocy dzisiejszej dyżurują następujące apteki: J. Koprowskiego (Nowomiejska 15), S. Trawkowskiej (Brzezińska 56), M Rozenbluma (Śródmiejska 21), M. Bartoszewskiego (Piotrkowska 95), J. Kłupta (Kątna 54), L. Czyńskiego (Rokicińska 53).

Zamordował żonę i syna.

Lekarze twierdzą, że zbrodniarz działał „pod wewnętrznym przymusem“.

Epileptycy zabijają w stanie pełnej świadomości czynu.

(lu) Europa ma nową sensację kryminalną. Właściciel składu futer w Paryżu, Siavi, nie z tego, ni z owego zamordował **swą żonę i synka.** Po dokonaniu zbrodni znikł na okres trzech dni z drugim synem, którego również chciał pozbawić życia, lecz na szczęście „zły duch“ opuścił jego ciało i morderca nietylko zaniechał zamiaru zamordowania drugiego syna, lecz **począł mu okazywać nadmierną troskliwość.**

Pierwszego dnia po wykryciu morderstwa pisma donosiły, że zbrodni tej dokonał jakiś psychopata, wyprowadzony z równowagi ciężkiemi warunkami materjalnemi, a więc — **zbrodnia z powodu kryzysu.** Wydawało się to wszystkim możliwe. Mamy tyle samobójstw na tle ekonomicznego kryzysu, że nikogo nie zdziwi, jeśli na tem tle ktoś popełni zbrodnię.

Ale następnego dnia po mieście kursowała już pogłoska, że **zbrodnia miała tło romantyczne:** zazdrość, jakiś anonimowy list i t. d. Obydwie te pogłoski okazały się później nieistotne. Stosunek między małżonkami był dobry. Rodzina zamordowanej wyrażała się o mordercy jaknajlepiej, nie szczędząc mu pochwał i komplimentów. Wszyscy wogóle, którzy mieli z nim kiedykolwiek do czynienia, nie mogli mu nic zarzucić. Był uczciwy, dobry, współczujący, prowadził moralny tryb życia, tylko miał jedną wadę — **był lunatykiem...**

Powstała więc nowa wersja — **umysłowo chory.** Policja nie chce się z tem zgodzić, powołując się na spryt zbrodniarza, który umiejętnie zacierał ślady zbrodni.

A więc symulant? Jednakże Siavi podczas śledztwa zachowywał się tak szczerze i spokojnie, że jeśli jest symulantem, to już pierwszorzędnym, a na takiego właśnie nie wygląda...

Najistotniejszym powodem jest chyba to, że morderca jest lunatykiem, a **skoro** jest lunatykiem więc jednocześnie również **epileptykiem,** albowiem lunatyzm jest niczem innem jak **ukrytą formą epilepsji.**

Z epileptykami podobne wypadki nie są rzadkością. W dziejach kryminalistyki znaleźć można tysiączne przykłady.

Jeden z pacjentów znakomitego psychjatry dr. Popowa, nigdy nie cierpiał na ataki epileptyczne, natomiast od czasu do czasu **tracił przytomność umysłu na kilka godzin lub nawet na kilka dni.** Pewnego dnia pacjent ów w chwili utraty przytomności znika z Petersburga, udając się w daleką drogę do Moskwy i ocknął się dopiero pod Moskwą, nie zdając sobie sprawy z tego, co się z nim działo podczas tej długiej wędrówki. Wynika z tego, że epileptycy, podczas utraty świadomości, czynią napozór wrażenie ludzi normalnych, albowiem człowiek, który przeszedł blisko 600 kilometrów nie zwrócił na siebie niczyjej uwagi.

To samo zresztą powiada szofer, który po zabójstwie odwiózł Siavi'ego. Siavi uciekł z domu z pieniędzmi, lecz nie rozdawał ich jak szaleniec. Spłacił wszystkie długi, zostawiając sobie tylko 600 franków na osobiste wydatki. Tak samo ów człowiek, który odbył spacer z Petersburga do Moskwy musiał mieć pieniądze, za które kupował sobie żywność, a więc również zdawał sobie sprawę z tego, jak te pieniądze należy zużytkować.

Takim samym epileptykiem był **znakomity pisarz rosyjski, Garszyn,** który zakończył życie samobójstwem, rzucając się z piątego piętra w przepaść klatki schodowej...

Epileptycy odznaczają się zazwyczaj **niezwykłą siłą** i mogą pokonać największe trudności i przeszkody. Ten nadmiar nerwowej energji skłania ich właśnie do popełniania przestępstw.

Jeden z psychjatrów opowiada naprzykład o następującym wypadku: Pewna niewiasta, będąca w błogosławionym stanie, po ciężkim dniu pracy położyła się spać i szybko zasnęła. Po godzinie obudziła się nagle, wybiegła z domu, i ogarnięta jakimś panicznym strachem, przytuliła się do kasztanu, odległego od jej domu o kilkaset metrów. Z niezwykłą zręcznością **wdrapała się na drzewo, rozłożyła się wygodnie na jednej z gałęzi i zaczęła chrapać, ponownie zasypiając.** Gdy ściągnięto ją z drzewa, przebudziła się z wielkim krzykiem i dostała histerycznego ataku.

Najgroźniejsi są epileptycy, którzy w okresie utraty przytomności skłonni są do popełnienia najstraszliwszych morderstw. Powód nie odgrywa w tych wypadkach żadnej roli. Myśl o zbrodni powstaje nagle w ich głowach. Lecz, gdy raz już opęta ich umysł, nie da już nigdy spokoju. Taki człowiek jest już stracony. I najcharakterystyczniejsze jest właśnie to, że tego rodzaju przestępcy zdają **sobie sprawę z grożącej im odpowiedzialności, lecz jednocześnie nie mogą się uchronić od tego kroku.** Skłonność taka objawia się często w kierunku samobójstwa, podpalenia, stosunków płciowych i t. p.

22 kwietnia 1870 roku epileptyk Pegnoir zamordował swych rodziców. W sądzie zeznawał on, że zdawał sobie dokładnie sprawę ze swego czynu, ale „tak musiało się stać, wszystko jedno, gdybym ja nie zabił, zabiłby kto inny. Zdaje sobie sprawę — ciągnął dalej epileptyk - przestępca — że zabójstwo to straszna zbrodnia, ale działałem z polecenia siły wyższej“.

Zbrodnie epileptyków należą więc do wypadków niezwykle skomplikowanych i dlatego sąd paryski będzie miał niewątpliwie wiele kłopotów z ferowaniem wyroku w sprawie mordercy Siaviego,...

A. Am.

Po długich i ciężkich cierpieniach zmarła nasza najukochańsza matka, teściowa i babka

B. P.

LEA ROCHWERGER

z Wolmanów, wdowa po Mojżeszu

b. obywatelka m. Kutna

przeżywszy lat 69.

Wyprowadzenie drogich nam zwłok nastąpi dziś o g. 1 w poł. z domu żałoby przy ul. Gdańskiej 67, o czem zawiadamia pozostała w nieutulonym żalu

Rodzina.

Banda opryszków grasuje

w okolicach ulicy Napiórkowskiego, Sosnowej i Kruczej.

(gr) Na zdążającego ul. Napiórkowskiego w stronę domu modlitwy 15-letniego Jehudę Wajsberga napadło koło rogu ul. Sosnowej kilku wyrostków. Jeden z napastników nie mówiąc ani słowa, zbliżył się do chłopca i

zadał mu cios nożem w plecy.

Chłopak był tak przerażony tą nagłą napaścią, że nie zdołał nawet wydobyć głosu. W panicznym strachu popędził przed siebie i ostatkiem sił dopadł pierwszego tramwaju. Tutaj, brocząc krwią, zemdlał. Chłopiec został opatrzony przez felczera, który stwierdził dość głęboką i szeroką na 3 centymetry ranę tuż obok nerki. Stan chłopca nie budzi obaw, jest jednak poważny.

Okolice ul. Napiórkowskiego, Sosnowej i Kruczej są od dłuższego czasu widownią tego rodzaju napaści: **grasuje tam banda wyrostków, która atakuje przeważnie małoletnich przechodniów i zadaje im rany kłute, lub też bije bez pardonu.** Przed niedawnym czasem donosiliśmy o ciężkiem pobiciu w tych samych stronach I. Wajnberga, również młodego chłopca, któremu zbóje złamali rękę i wybili kilka zębów. Należy bezwarunkowo wzmocnić posterunki policyjne w północno-wschodniej części miasta, bezkarność opryszków na Zarzewie musi ustać. (G)

Ofiarność nauczycielstwa

Do 15 grudnia nauczycielstwo zebrało dla najbiedniejszych 29 tys. zł.

Na apel władz centralnych, wzywający społeczeństwo do ofiar na rzecz najbiedniejszych, pierwsze odezwało się nauczycielstwo województwa łódzkiego, które w celu należytego skoordynowania prac zorganizowało sekcję nauczycielską wojewódzkiego komitetu do spraw bezrobocia.

W skład sekcji weszli przedstawiciele wszystkich organizacyj nauczycielskich oraz administracji szkolnej województwa łódzkiego.

Do dnia 15 grudnia

nauczycielstwo zebrało na najbiedniejszych 29 tys. zł.

Kwota powyższa otrzymaną została z potrącenia pół procentu z miesięcznych poborów nauczycielstwa szkół powszechnych, średnich, zawodowych i pracowników administracji szkolnej woj. łódzkiego. Z tej kwoty 14.500 zł. nauczycielstwo przelało bezpośrednio na rzecz miejscowych komitetów do spraw bezrobocia, drugie 14 tys. przeznaczono na rzecz komitetu wojewódzkiego w Łodzi.

Od nauczycielstwa szkół powszechnych i pracowników inspekcyj szkolnych wpłynęło około 20 tys. zł., od nauczycielstwa szkół średnich 6.300 zł., od nauczycielstwa szkół zawodowych 1400 zł., od pracowników Kuratorjum około 300 zł. Kwoty powyższe będą w przyszłości prawdopodobnie wzrastać, ponieważ, jak stwierdzono, jeszcze nie wszystkie szkoły opodatkowały się dobrowolnie na rzecz najbiedniejszych, a uczynią to w dniach najbliższych.

Sekcja nauczycielska część wpływów przeznacza

na pomoc dla bezrobotnych nauczycieli,

olbrzymią zaś większość wpływów przekazuje komitetom na cele ogólne, głównie zaś na dożywianie dziatwy szkolnej. I tak z 29 tys. zł. 14 tys. 500 zł. przeznaczono na cele ogólne komitetów lokalnych, 13 tys. na rzecz komitetu wojewódzkiego, resztę zachowano na pomoc dla bezrobotnych nauczycieli.

Piękne stanowisko nauczycieli winno być przykładem dla całego społeczeństwa, jak winno ono odnosić się do akcji niesienia pomocy najbiedniejszym.

Podziękowanie.

Zacnemu chirurgowi p. doktorowi **JULJANOWI EIZNEROWI** za skutecznie przeprowadzoną operację, oraz za troskliwą i bezinteresowną opiekę **szczere podziękowanie** składa wdzięczny pacjent

P. WILNER, Sieradz.

TEATR MUZYKA SZTUKA

TEATR MIEJSKI.

Dziś w środę premjera szlagierowej komedji w 3-ch aktach Friedmana i Nerza „Dr. Stieglitz", w której beztroski kapitalny komizm splata się w jedno z dyskretnym sentymentem. W roli popisowej bawić będzie publiczność Michał Znicz W innych rolach: Dąbrowska, Suchecka, Karczewska, Śliwiński, Winawer, Węgrzyn i inni. Reżyserja J Waldena, Dekoracje K. Mackiewicza. Ceny zniżone

Jutro teatr nieczynny.

Na ukończeniu próby z komedji St. Kiedrzyńskiego „Czwarty do bridża"

BAJKA DLA DZIECI.

W drugi dzień świąt o godz. 12-ej w południe wszystkie grzeczne dzieci przyjdą do Teatru Miejskiego na uroczą, kolorową przeplataną mnóstwem efektów muzycznych i choreograficznych bajkę Barbary Ring „Odzyskane serce" w reżyserji Z. Ziembińskiego

TEATR KAMERALNY.

Najweselej i najmilej spędzi się dzisiejszy wieczór przedwigilijny na przebojowej komedji Jerome-Jerome'a „Miss Hobbs" w świetnej reżyserji dyr K. Borowskiego i w brawurowem wykonaniu całego zespołu z J. Macherską na czele. — Ceny zniżone

TEATR POPULARNY W SALI GEYERA

Świąteczny program Teatru Popularnego w sali Geyera zapowiada się niezwykle interesująco ze względu na udział pierwszorzędnych sił artystycznych stolicy. Wystąpią: król humoru Edward Reden, Zgorzelska Janina — znakomita artystka warszawskich teatrów rewjowych, Nelly Noris — primabalerina teatrów warszawskich, Zdzisław Zadejko — b. baletmistrz opery katowickiej, Zygmunt Śliwiński — piosenkarz i konferencieur, oraz balet — Zadejko

Rewja p t. „U nas Reden!!!" grana będzie, poczynając od piątku 25-go grudnia codziennie. Ceny niepodwyższone (od 30 gr do 2 zł.).

Święto dzieci w Filharmonji.

Cała dziatwa Łodzi wybiera się tłumnie na niedzielne przedstawienie do Filharmonji. Będzie to zaiste imponujące widowisko artystyczne, w którem weźmie udział około 50 młodocianych talentów przyszłych gwiazd i gwiazdorów. Na program złoży się przepiękna baśń p. t. „Tancerka, królewicz i grajek" w wykonaniu świetnego zespołu uczenic szkoły plastyki i rytmiki Haliny Krukowskiej oraz występy solowe, przeplatane tańcem, muzyką i śpiewem — Bilety do nabycia w kasie Filharmonji.

RADJOPROGRAM

PROGRAM ROZGŁOŚNI ŁÓDZKIEJ „POLSKIEGO RADJA".

ŚRODA, dnia 23 grudnia 1931 r.

11.58—12.10 Sygnał czasu, hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie, odczytanie programu dziennego.

12.10—13.15: Muzyka z płyt gramof. f A Klingbeil, Piotrkowska 160.

13.15—15.50: Przerwa.

15.50—16.15 Płyty gramofonew z W-wy.

16.15—16.20 Komunikat dla żeglugi i rybaków (tr. z W-wy)

16.20—16.40 „Teraz nad morzem" wygł. prof Sumiński (tr. z W-wy).

16.40—17.10 Płyty gramofonowe z Warszawy.

16.55—17.10 Lekcja języka angielskiego systemem Linguaphone

17.10—17.35 „Tajemniczość i czarodziejskość nocy wigilijnej" — wygł. dr. Kazimierz Zawistowicz, Tr. z W-wy.

17.35—18.50 Koncert popoł. w wyk. ork. P. R. pod dyr. Józefa Ozimińskiego. Tr. z W-wy.

18.50—19.15: Rozmaitości

19.15—19.30 Skrzynka pocztowa łódzka — omówi red Jan Piotrowski

19.30—19.45 Komunikat Izby Przem. Handl. w Łodzi odczytanie programu na dzień nast., oraz kalendarzyk filmowy, repertuar teatrów.

19.45—20.00. Prasowy Dziennik Radjowy z Warszawy.

20.00—20.15 Feljeton muzyczny z W-wy

20.15—21.00 Koncert muzyki lekkiej w wyk. ork pod dyr. S. Rachonia (tr. z W-wy)

21.00—21.15 Kwadrans literacki: nowela wigilijna — p. T. Nittman (tr. z W-wy)

21.15—22.00 Recital skrzypcowy R. Totenberga. Akamp L Urstetina (tr. z W-wy).

22.00—22.25 Pieśni i arje włoskie w wyk. C. Maeneza (tr. z W-wy).

22.25—22.40 Dodatek do prasowego Dziennika Radj. kom meteorolog. polic. oraz wiadomości sportowe (tr. z W-wy).

22.40—24.00 „Spacer detektorem po Europie", retransmisje stacyjzagranicznych

AUDYCJE ZAGRANICZNE.

16.30. *Daventry.* Koncert symfoniczny z Bournemouth.

20.30. *Strasburg.* „Galatea" — opera W. Masse'go.

20.45. *Medjolan.* „Trzy serenady", oraz „Kapral Susina" — dwie operetki Dall'Argine.

21.00. *Rzym.* Wieczór muzyki operowej.

21.45. *Paryż.* „Les felies amureuses", słuchow. Regnard'a.

22.35. *Daventry.* „Kopciuszek", opera M[illegible].

Trójkąt małżeński przed sądem.

Dramat, jakich wiele. — Zemsta opuszczonej żony. — Zeznania 8-letniej Luci. — Prokurator niezawsze oskarża.

Korczakowa skazana na rok domu poprawy.

(as) Wtulona w kąt ławy oskarżonych, z opuszczoną głową, siedzi młoda dość przystojna kobieta. Ma lat 33. Jest mieszkanką Zgierza, nazywa się Józefa Korczakowa. Mąż jej jest robotnikiem kolejowym. Korczakowie mają dwoje dzieci. Chłopiec ma 6 lat, dziewczynka osiem.

Korczakowa jest oskarżona o to, że **w dniu 4 czerwca oblała kwasem solnym wdowe, Józefę Ostrowską.** Ostrowska utraciła przez to jedno oko.

Korczakowa przyznaje się do winy. Zeznania oskarżonej i świadków malują z niezwykłą plastyką dramat „jakich wiele" — **dramat żony porzuconej przez meża i dramat dzieci, od których odwrócił się ojciec.**

Wszystkiemu była winna Ostrowska Ta niemłoda już, gdyż posiadająca 18-letniego syna, wdowa potrafiła tak dalece usidlić znacznie młodszego od siebie Korczaka, że ten coraz bardziej zaniedbywał rodzinę, coraz rzadziej bywał w domu i coraz mniej dawał na utrzymanie. **Cały wolny czas i wszystkie prawie pieniądze oddawał Ostrowskiej.**

Korczakowa miała tylko jedną broń i jeden środek: **łzy.** Płakała całemi dniami i nocami. Czasami gdy już nie mogła płakać, szła do Ostrowskiej. Obie kobiety obrzucay się stekiem wyzwisk. Takie spotkania pomiędzy żoną i kochanką kończyły się oczywista zwycięstwem Ostrowskiej: **do niej bowiem wracał Korczak, ona była silniejsza.** To też Ostrowska drwiła sobie w żywe oczy z Korczakowej.

— Widać nie potrafisz go przytrzymać — powiedziała kiedyś do żony swego amanta — jeżeli od ciebie tak ucieka.

Taki stan trwał około półtora roku.

Piekło, w jakie się zamienił dom Korczaków, stało się nie do zniesienia dla obojga. Doszło do tego, że gdy Korczakowa po raz tysączny zwróciła się do męża z wyrzutami, a może i z głośną awantura, ten rzekł jej z brutalnością wręcz niesłychaną:

— **Mam w piwnicy kwas solny — to jak ci sie sprzykrzyło, to sie napij.**

Te słowa były początkiem dramatu i były genezą czynu, który zaprowadził Korczakową na ławę oskarżonych. — Przypomniała sobie, że kwas solny to rzeczywiście płyn, który mocen jest położyć kres jej cierpieniom i który odwróci nędzę, coraz częściej zaglądającą do jej domu.

Nim miała uciec się do ostatecznego środka do kwasu solnego Korczakowa jeszcze w przeddzień aktu rozpaczy na jaki się wreszcie zdobyła poszła do Ostrowskiej i znów próbowała **prośbami i groźbami odzyskać mzża.** Ostrowska drwiła z niej po dawnemu.

Nazajutrz Korczakowa przyszła już bez łez i bez obelg do Ostrowskiej. — Przyszła z butelką kwasu solnego w ręce i

„chlusnęła" żrącym płynem na Ostrowską.

Świadkowie ustalają w sposób nieulegający wątpliwości, że Korczak rzeczywiście żył z Ostrowską, że „chodził do niej, jak kawaler do panny" — jak zeznaje stary tkacz Jurkiewicz, przez wąską ściankę sąsiad Ostrowskiej i akustyczny świadek niejednego z tego, co się w domu Ostrowskiej działo. Zresztą sam Korczak przyznaje się do wszystkiego.

Po zeznaniach Jurkowskiego, sędzia przewodniczący Łoziński wzywa następnego świadka.

Drzwi się otwierają, słychać lekkie kroki świadka, ale go nie widać z za ław dla publiczności.

Jest to bardzo mały świadek. Jest to **taki świadek, którego obecność na sali sądowej jest nad wyraz bolesna.**

Jakoś wstyd nam starszym, że takie dziecko będzie zeznawało o tem, co się w domu matki działo wtedy, gdy ojciec przestał być ojcem.

Na pytanie przewodniczącego, jak się nazywa, mała Korczakówna oświadcza:

— Lucia.

— A oskarżona kim jest dla ciebie?

Lucia nie rozumie.

— **A ta pani, co tam siedzi, kto to jest,** — pyta dalej sędzia Łoziński.

Ładna, prawdziwie dziecięca twarzyczka ośmioletniej Luci uśmiecha się słonecznym uśmiechem dziecięcia:

— **To mamusia.**

Mamusia też się uśmiecha, ale po chwili poczyna szlochać.

Lucia jest mała, ale Lucia pamięta, wszystko jak najlepiej. I Lucia, niestety, rozumie niejedno.

— Mamusia płakała prawie co noc. Tatuś nie dawał pieniędzy i tatuś nie przychodził często na noc do domu. Tatuś chodził do pani Ostrowskiej a mamusi bardzo dokuczał.

Inni świadkowie nie wnoszą nic nowego do sprawy.

Zabiera głos prokurator Kozłowski. Prokurator nie zawsze jest tylko bezwzględnym, na nic nie zważającym oskarżycielem. Prokurator Kozłowski oskarża, lecz pewne akcenty jego mowy możnaby włożyć w usta obrońcy Korczakowej. Prokurator wnosi o zakwalifikowanie przestępstwa, **jako zadania ciężkiego uszkodzenia ciała w afekcie.**

Adwokat Rimlerowa maluje z wielkim talentem i wczuciem się w sytuację obrazu stosunków, jakie panowały w domu Korczaków. Obrońca prosi o zawieszenie kary nad Korczakową. Korczak wrócił do żony i dzieci. Niech więc sąd nie burzy ogniska domowego, które po takich ciężkich przejściach znów się roznieca.

Korczakowa skazana została, mimo wszystko, na rok domu poprawy. Obrońca zapowiada apelację.

Panią Ostrowską charakteryzuje fakt, że w przeddzień procesu, widocznie dla podmalowania tła. wylała wiadro pomyj na swego byłego amanta, a potem uczyniła, bezowocny zresztą, wysiłek odebrania sobie życia. O tem zeznają również świadkowie.

G.

Nieście pomoc najbiedniejszym!

RAMON NOVARRO

Zawieszenie eksmisji na okres zimy.

Doniosłe zmiany w ustawie o ochronie lokatorów.

Nowela do ustawy obowiązuje od dnia 15-go grudnia.

Ustawa o ochronie lokatorów działa już blisko 7 lat, od 11 kwietnia 1924, a w tym okresie uległa już kilkakrotnie nowelizacji, wywołanej naglącemi potrzebami życiowemi. W jednym z ostatnich numerów „Dziennika Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej" ogłoszona została najświeższa nowela do tej ustawy, dotyczącej interesów najszerszych kół ludności naszego państwa.

Nowela obecna liczy zaledwie 3 artykuły, pod względem treści jest jednak bogata. Pierwsze postanowienie noweli dotyczy **budynków, stanowiących w dn. 1 kwietnia 1924 własność państwa.** Otóż budynki te ochronie lokatorów nie podlegają, a osoba w takim budynku zajmująca lokal **może być wyeksmitowana za wypowiedzeniem trzy, sześcio lub 12-to miesięcznem,** zależnie od tego, w jakich ratach płatne jest za dany lokal komorne.

Drugą kwestją kapitalną, którą reguluje nowela jest sprawa **t. zw. moratorjum mieszkaniowego.** Ustawa w brzmieniu dotąd obowiązującym poświęcała kwestji tej rozdział V-ty zatytułowany: „Moratorjum mieszkaniowe dla bezrobotnych". Przepisy wymienionego rozdziału zarządzają odroczenie eksmisji dla bezrobotnych, rozłożenie zaległego komornego na raty i t. p. Obecnie nowela stawia moratorjum w płaszczyźnie szerszej, gdyż dekretuje, aby w tytule rozdziału ustawy wstawić słowa uzupełniające tak, aby nagłówek rozdziału brzmiał: **„Moratorjum mieszkaniowe dla bezrobotnych i w porze zimowej".**

W myśl nowych postanowień uregulowana zostaje kwestja eksmisji w zimie t. j. kwestja, w której istniały dotychczas okólniki ministerjalne, zawierające pewne wskazówki dla sądów, wskazówki nie mogące z natury rzeczy zmienić tekstu obowiązującego prawa. Nowe prawo **zakazuje wykonywania eksmisji z 1 i 2 pokojowych lokali w okresie od 1 listopada do 31 marca.** Zakaz ten odnosi się jedynie do spraw o eksmisję, wytoczonych wskutek zalegania z zapłatą komornego. Jeśli więc przeciwko osobie zajmującej jeden pokój wytoczono proces o eksmisję z tej zasady, iż **wynajęty lokal obróciła np. na dom schadzek, to w danym wypadku nie może być mowy o korzystaniu z dobrodziejstwa moratorjum i taka eksmisja może być wykonana w ciągu najostrzejszej zimy.** Prawodawca nasz mocą postanowień noweli zapewnia w zimie dach nad głową lokatorom naprawdę ubogim, zalegającym w opłacaniu komornego z powodu klęski bezrobocia.

Poza wypadkiem wyżej przytoczonym, eksmisja nie będzie wykonywana na mocy decyzji sądu, **jeżeli bezrobotny otrzymał pracę i opłaca prócz bieżącego komornego zaległe komorne w ratach wynoszących 25 proc. bieżącego komornego miesięcznego.**

Prawo do korzystania z moratorjum mieszkaniowego pozwany traci, jeżeli w tej samej miejscowości posiada inne mieszkanie lub mu go dostarczono. Ostatnio zacytowany przepis rozumieć należy w ten sposób, iż żądający eksmisji lokatora może pozbawić go możności korzystania z moratorjum mieszkaniowego przez **dostarczenie innego lokalu w tej samej miejscowości.**

Interpretacyjne wątpliwości powyższych postanowień noweli rozstrzygnie niezadługo praktyka sądowa.

K. Kl.

Śladami wielkiego Nerona.

Dla „ciekawości" podpalili zagajnik.

(as) Przed sądem stoją trzej chłopcy: Kazimierz Jakubczyk, Józef Leszczyński i Antoni Rawski. Prawdziwe wyrostki z przedmieścia. Liczą sobie po 17 — 18 lat. Dobrana ta trójka, snać znudzona normalnemi uciechami, wpadła na koncept iście neroński. **Oto dla zabawy chłopcy postanowili podpalić zagajnik.**

Było to piątego maja koło wsi Lublinek pod Łodzią. Trzej przyjaciele weszli do zagajnika, „zabawili" w nim niedługo. Gdy wychodzili oglądali się za siebie. Czekali na pożar. Musieli mieć wtedy minę Nerona, gdy patrzał na pożar Rzymu.

Ogień został ugaszony przez robotników, którzy nie zapomnieli oddać 3-ch chłopców w ręce policjantów.

Jakubczyk i Leszczyński przyznali sie do winy: **chcieli poprostu zobaczyć jak wyglądać będzie palący się zagajnik.** Rawski zdołał przekonać sąd, że nie miał z podpaleniem nic wspólnego. — Oskarżał prok. Grzegorzewski. Sąd pod przewodnictwem wiceprezesa Illinicza **skazał dwuch pierwszych na 5 miesięcy więzienia. Rawski został uniewinniony. (G)**

Za agitację komunistyczną

sąd skazał Bergera na 4 lata więzienia.

(as) W dniu wczorajszym sąd okręgowy pod przewodnictwem wiceprezesa Illinicza w asystencji sędziów Jasinowskiego i Balickiego rozpatrywał sprawę Jankla Szyi Bergera, lat 21, oskarżonego o przynależność do komunistycznej „Lewicy związkowej" i o działalność antypaństwową.

Berger był już raz karany za przestępstwo polityczne; znali go liczni wywiadowcy i wywiadowca Erlich, widząc go w towarzystwie dwuch młodych ludzi w dniu 22 lipca na ul. Piotrkowskiej obok Zawadzkiej, wezwał posterunkowego Turajskiego i zbliżył się do młodych komunistów, by ich aresztować.

Dwaj towarzysze Bergera zbiegli. Berger został ujęty, przyczem w ręce policji wpadł szablon, jakim Berger posługiwał się, przy malowaniu na płotach i murach haseł antypaństwowych. Rewizja przeprowadzona w mieszkaniu aresztowanego przyniosła dalszy materjał obciążający w postaci rękopisów odezw i t.p. bibuły.

Na przewodzie sądowym Berger nie przyznał się do winy.

Sąd skazał Bergera na 4 lata ciężkiego więzienia. (G).

Pragnęła dostać się do... więzienia.

Oryginalne motywy publicznego świętokradztwa.

(gr) W kościel garnizonowym modlący się w dniu 20 b. m. byli świadkami niezwykle śmiałego świętokradztwa.— Oto w pewnej chwili do głównego ołtarza podeszła jakaś kobieta i nie zdradzając najmniejszego zakłopotania, z całym spokojem poczęła ściągać aksamitne pokrycie, zdobiące ołtarz.

Ujęcie zuchwałej złodziejki nie przedstawiało najmniejszej trudności. Oddana w ręce policji zeznała że nazywa się Magdalena Firgan, że pochodzi ze wsi Drużbiny w powiecie tureckim, że jest pensjonarjuszką miejskiego przytułku dla kobiet i że do Łodzi przybyła niedawno w poszukiwaniu pracy.

Niezwykle ciekawe są motywy przestępstwa. Oto Firgan dopuściła się kradzieży w kościele

jedynie w tym celu, by się dostać do więzienia.

Po przybyciu do Łodzi, biedna kobieta rychło przekonała się, że w Łodzi jest jeszcze gorzej, niż na wsi. Kilka uciułanych groszy starczyło jej ledwie na dwa trzy dni. Przez jakiś czas była na utrzymaniu krewnych, którym się również nie przelewało, wreszcie udało jej się dostać do przytułku. Ale i w przytułku było jej źle. Zrozpaczona, nie wiedząc co począć, obmyśliła

plan publicznej kradzieży,

któryby w rezultacie zaprowadził ją do więzienia.

Tak zeznała Magdalena Firgan w komisarjacie. Plan udał się: Firgan pójdzie do więzienia napewno. Czy aby nie będzie uważała, że lepsza nędza na wolności, niż wikt i opierunek w więzieniu?.. (G)

Złodzieje mieszkaniowi

aresztowani przez policję.

(gr) W dniu 16 grudnia dokonano włamania do mieszkania M. Pankowskiego przy ul. Głównej 42. Łupem złodziei padła garderoba i wszystkie cenniejsze rzeczy w mieszkaniu, łącznej wartości 1000 złotych. W dniu 17 grudnia włamywacze dobrali się do mieszkania Feliksa Woźniaka przy ulicy Słowiańskiej 17 i zrabowali rzeczy za około 2 tys. złotych. Podobne włamania miały miejsce kolejno w ciągu kilku dni.

Po dokonaniu wizji lokalnej w mieszkaniach poszkodowanych, władze śledcze stwierdziły, że wszystkie te włamania były dziełem jednej i tej samej bandy opryszków.

Po obserwacji i szeregu obław, władzom śledczym udało się stwierdzić, że sztab główny szajki mieści się w jednem z mieszkań w domu przy ulicy Przędzalnianej 48. Policja wkroczyła do meliny i ujęła całą szajkę. Ujęci zostali Władysław Blondała, M. Neugebauer, M. Bencel i 2 kobiety.

Zamknięcie stowarzyszenia

kulturalno - oświatowego pracowników tramwajowych.

Stowarzyszenie kulturalno - oświatowe pracowników tramwajowych w Łodzi ostateczną decyzją ministerstwa spraw wewnętrznych z dnia 9. 12. r. b. zostało zamknięte.

W związku z tem p. wojewoda łódzki dekretem z dn. 20 b. m. mianował referendarza starostwa grodzkiego łódzkiego p. Wiktora Nowakowskiego zarządcą tymczasowym dla majątku ruchomego i nieruchomego pozostałego po zamkniętem stowarzyszeniu.

Zarządca tymczasowy rozpoczął urzędowanie w dn. 21 b. m. w Starostwie Grodzkiem Łódzkiem (ul. Kilińskiego nr. 152, pokój nr. 6) w dni powszednie od 8 ej do 15-ej i w soboty od 8-ej do 13 ej.

Broń i bilardy

będą sprzedane drogą licytacji.

W dniu 12 stycznia 1932 r. o godzinie 10 rano odbędzie się w urzędzie wojewódzkim łódzkim, ul. Ogrodowa 15, publiczna licytacja skonfiskowanej broni myśliwskiej i krótkiej broni palnej oraz dwuch starych bilardów.

Do przetargu i kupna dopuszczone będą osoby, posiadające zezwolenie na kupno broni oraz osoby mające pozwolenie na handel bronią.

Broń oraz bilardy mogą zainteresowani oglądać w urzędzie wojewódzkim w dniu 12 stycznia 1932 r. od godz. 8-ej do gdziny 10-ej.

Łódź 23 grudnia 1931

KURJER HANDLOWY

Łódź, 23 grudnia 1931

Zasadnicze wyroki podatkowe

Najwyższego Trybunału Admìnístracyjnego.

Z ostatnio opublikowanego orzeczenia Najwyższego Trybunału Administracyjnego podajemy poniżej w naszem streszczeniu zasady niektórych ważniejszych wyroków podatkowych.

1. Wydatki na nowe urządzenia, a amortyzacja.

Firma żaliła się w postępowaniu podatkowem, że **niesłusznie doliczono do jej dochodu kwotę, wydatkowaną na kupno i instalację nowego kotła, w miejsce zniszczonego.** Władza skarbowa opierała się w swej odmowie na tem, **że stary kocioł był amortyzowany w toku jego używania.** Najwyższy Trybunał, do którego sprawa przeszła ze skargi firmy — za punkt wyjścia swego rozumowania przyjął zasadę ustawy i rozp. wykonawczego, że **potrącalne są wydatki związane z uzyskaniem dochodu a niepotrącalne — związane ze źródłem dochodu. Wobec tego sprawienie nowego kotła ma charakter potrącalnego kosztu o tyle tylko, o ile jest ono potrzebne do przywrócenia źródła dochodu do jego dawnego stanu. Z drugiej strony temu właśnie celowi służy potrącanie amortyzacji objektów majątkowych. Dla** tego NTA uznał, że przedewszystkiem **w błędzie jest płatniczka, sądząc, iż amortyzacja urządzenia nie stoi na przeszkodzie uwzględnieniu kosztów urządzenia zastępczego.**

Z drugiej jednak strony — na to chcemy wobec nowości i zarazem doniosłości wypowiedzianej tutaj zasady szczególną uwagę zwrócić — **amortyzacja nie pozbawia, zdaniem Trybunału, płatniczki prawa potrącania nadwyżki nowego urządzenia, byleby służyło ono tylko do zastąpienia dawnego urządzenia** a nie do polepszenia źródła dochodu Łatwo ocenić praktyczną wagę tego, życiowo i prawniczo całkiem usprawiedliwionego wyroku.

2. Podatek dochodowy a upadłość.

W konkretnym wypadku Najwyższy Trybunał Administracyjny rozważał zagadnienie codzienne w obecnej dobie upadłości.

Płatnik jest upadły. **Majątek jego, składający się z nieruchomości, przynosi dochody, z których pewna część poszła na koszty postępowania upadłościowego, a także na wynagrodzenie kuratora upadłości a następnie syndyka tymczasowego. Władza skarbowa odmawia potrącenia tych wydatków, twierdząc, że wydatki te, jako nie będące kosztem osiągnięcia, zachowania i zabezpieczenia przychodów, nie nadają się do odliczenia.**

NTA rozpoznawał tę sprawę, na skutek skargi syndyka. Z motywów dowiadujemy się, że NTA jest zdania, że aczkolwiek zarząd upadłościowy ma na celu likwidację mienia upadłego, ale z drugiej strony powołany jest także do zarządzenia tem mieniem, zachowania tego mienia i osiągania z niego dochodów w granicach dozwolonych przez prawo. **Dlatego NTA uznał, że wydatki na postępowanie upadłościowe oraz wynagrodzenia kuratora i syndyka są potrącalne z dochodu przy obliczaniu podatku.**

3. Spóźnione wpisywanie pozycji do ksiąg handlowych.

Płatnik R. składając zeznanie do podatku obrotowego zaofiarował gotowość złożenia ksiąg handlowych. **Komisja szacunkowa zdyskwalifikowała księgi, wobec braku m. in. kopjału, a nadto i dlatego, że stwierdzono, że niektóre tranzakcje np. przekazywanie walut zagranicznych zaksięgowano z 8-miesięcznem opóźnieniem.**

W odwołaniu R., walcząc z innemi zarzutami, mu czynionemi, przyznał opóźnienie wpisu tych pozycji. NTA. uznał, że opóźnienie w dokonywaniu wpisów do ksiąg handlowych samo przez się wystarczy do zdyskwalifikowania ksiąg.

az.

Ruch przedświąteczny

w handlu detalicznym.

Omawianie konjunktury detalu, jeśli chodzi o teren Łodzi — należałoby rozbić na dwie grupy. — Pierwsza tyczyłaby przedsiębiorstw w śródmieściu — dalsza obejmowałaby handel osiadły w halach w dzielnicy Nowomiejskiej. Według zebranych informacyj sytuacja handlu detalicznego śródmiejskiego przedstawia się bardzo źle. Sezon gwiazdkowy, który normalnie rozpoczyna się już w połowie października — w tym roku w branży galanteryjnej całkowicie niedopisał, mimo wybitnej zniżki cen. Przyczyn należy doszukiwać się w coraz bardziej potęgującem się zubożeniu ludności a ostatnio silnie lansowane tendencje oszczędnościowe, wywodząc się z góry w postaci zredukowanych budżetów państwa, samorządów, instytucyj gospodarczych, powodują dalsze osłabienie zdolności nabywczej konsumenta.

Kryzys zaufania, i całkowite prawie wyeliminowanie weksla, jako środka płatności, stanowi, silne utrudnienie obrotów — tymczasem przemysł i handel hurtowy domaga się od detalisty pokrycia gotówkowego.

Odnośnie do handlu wełnianego, do czynników ogólnych depresjonujących konjunkturę dochodzi załamanie systemu ratalnego, dość szeroko rozprowadzającego konsumcję włókiennictwa — zniżka uposażeń głównego klijenta ratalnego — urzędnika — podważyła celowość i pewność jego systemu.

Obserwowana zniżka cen towarów włókienniczych podyktowana nie względami kalkulacyjnemi — lecz jako bonus dla niestracenia klijenta — przynosi nikłe rezultaty.

Horoskopy na przyszłość po fatalnym sezonie przedświątecznym uzależnione są w wielkim stopniu od złagodzenia śruby podatkowej. Kupiectwo pokłada wiele nadziei, iż zapowiedziany ryczałt zachęci do wyjścia z ukrycia dotąd nieuchwytnych przedsiębiorców — którzy zasilą rynek nowemi kapitałami.

Kwestja obrotów w handlu detalicznym w dzielnicy Nowomiejskiej przedstawia się o wiele pomyślniej.

— wlk. —

Upadłości i układy.

W dniu wczorajszym sąd handlowy rozważał sprawę upadłości firmy **„A. Hendeles i D. Neufeld"** z siedzibą w Łodzi przy ul. Nowomiejskiej 16. Upadłość firmie tej ogłoszoną była w maju r.b., przyczem chwilę otwarcia upadłości oznaczono na dzień 7 lutego 1930 r. tymczasowo, t.j. od chwili, w której upadli zaprzestali wypłat. Sędzią komisarzem zamianował sąd sędziego handlowego Jakóba Herca, zaś kuratorem upadłości adwokata Alfreda Zaubermana.

Upadłych oddano pod dozór policji.

W końcu października r. b. odbyło się ostateczne zebranie wierzycieli w przedmiocie zawarcia układu, wzgl. związku wierzycieli.

Ogółem reprezentowano 45 wierzycieli na sumę 134.897.43 zł.

Pełnomocnik upadłych — adwokat Pełka wnosił o zezwolenie na zgłoszenie propozycyj układowych, usprawiedliwiając tem, iż upadłość została wywołana na ogólną depresją gospodarczą, stratami u odbiorców, nadmiernymi podatkami i świadczeniami socjalnemi, jak również z powodu skurczonego zbytu.

Sędzia Komisarz, uznając usprawiedliwienie za wystarczające — dopuścił do zgłoszenia propozycji układowych. Propozycje te brzmiały: wszyscy wierzyciele otrzymają na zaspokojenie swych pretensji 12 proc. sum nominalnych w 3 ratach, płatnych co 6 miesięcy, przyczem pierwsza rata płatną ma być po upływie pół roku od chwili uprawomocnienia się wyroku zatwierdzającego układ.

Adw. Glatter, imieniem 45 wierzycieli, reprezentujących sumę 134.897.43 zł. na ogólną liczbę 69 wierzycieli, reprezentujących sumę zł. 152.935.10, głosował za układem. Przeciw układowi nikt nie głosował.

Wobec powyższego układ został uznany za zawarty, a w dniu wczorajszym zatwierdzony przez sąd.

★

Drugim układem, zatwierdzonym przez sąd, był układ zawarty pomiędzy nadzorowaną firmą **J. Rosenthal,** fabryka wyrobów pończoszniczych i rękawiczek, Piotrkowska 156 a jej wierzycielami.

W końcu grudnia r. b. udzielił sąd firmie Rosenthal odroczenia wypłat na przeciąg 3 miesięcy, sędzią komisarzem zamianowany został wówczas sędzia handlowy Klemens Poznański, zaś nadzorcą sądowym kupcy Józef Akawie i Roman Bibergal.

Bilans firmy zamykał się sumą 376.872.78 zł.

Wreszcie w dniu 21 listopada 1931 r. odbyło się ogólne zebranie wierzycieli w sprawie zawarcia układu.

Ogółem zgłosiło się 19 wierzycieli, reprezentujących sumę zł. 216.962.98.

Nadzorca sądowy odczytał sprawozdanie, które zostało przez obecnych przyjęte do wiadomości.

Następnie sędzia komisarz odczytał propozycje układowe firmy, a mianowicie: 60 proc. ogólnej sumy wierzytelności, pł. w 4 ratach co pół roku od daty uprawomocnienia się wyroku zatwierdzającego układ.

Za układem głosował adwokat Pines w imieniu 18 wierzycieli na sumę 214.006.83 zł. zaś przeciw układowi adwokat Poznański w imieniu 1 wierzycielki, reprezentującej zł. 2956.15.

Sędzia komisarz uznał układ za zawarty. Sąd układ ten zatwierdził.

Giełda pieniężna.

Na wczorajszem zebraniu giełdy walutowo-dewizowej w Warszawie tendencja dla dewiz przeważała mocniejsza za wyjątkiem dewizy na Paryż, kurs której był słabszy. Zapotrzebowanie na dewizy było średnie, natomiast w braku odbiorców Bank Polski banknotów dolarowych nie sprzedawał. Oficjalny kurs banknotów dolarowych zanotowano na podstawie kilku tranzakcyj prywatnych. Notowano: dolar got. — 8.91, New Jork kabel — 8.922, Bruksela 124.35, Gdańsk — 174.10, Amsterdam — 359.80, Londyn — 30.30—30.30—30.33, Nowy Jork—8.916, Paryż — 35.09, Praga — 26.41 Zurych — 174.20, Medjolan — 45.50. W obrotach międzybankowych — Berlin 211.65; w obrotach prywatnych: marka niemiecka 211—210.75, funt angielski w gotówce — 30.30, dolar got. — 8.91, rubel złoty — 5.06 i pół, rubel srebrny — 1.70, bilon — 0,77, czerwoniec — 3.34.

AKCJE. Na rynku akcyjnym mocniejsze były akcje Spiessa, dla pozostałych tendencja utrzymana. Notowano: Bank Polski — 105, Sole Potasowe — 95 Spiess — 36.

PAPIERY PROCENTOWE. Dla papierów państwowych tendencja była mocniejsza, zaś dla papierów prywatnych bez zmiany. Notowano: 3 proc. poż. budowlaną — 30 i pół, inwest. zw. — 78, serjową — 85 i pół, 4 proc. poż. dol. 42 i pół — 42¾, 5 proc. konwers. — 37, 7% poż. stabil. 52 i pół—53—52 i pół, 10% kol. 99 i pół—99, 8 proc. oblig. bud. B.G. K. — 93, 4 i pół proc. ziemskie 40 i pół—40, 4 i pół proc. m. W-wy — 46,75 8% m. W-wy 62—63.75—62.75, 8 proc. m. Łodzi — 60, 10 proc. m. Radomia—63,75.

Giełda zbożowa.

Na wczorajszem zebraniu giełdy zbożowej w Warszawie obroty średnie przy tendencji utrzymanej. Notowano za 100 kg.: żyto 27—27 i pół, pszenica dworska 28—28 i pół, pszenica zbier. 27—27 i pół, owies jadalny 24 i pół — 25 i pół, owies zbierany 22 i pół — 23 i pół, jęczmień na kaszę 22 i pół — 23, jęczmień brow. 26—27, groch Victoria 32—36, groch polny jad. 27—30 rzepak zimowy 34—35 i pół, koniczyna czerw. 180—210, koniczyna biała 250—375, mąka psz. luks. 48—55, mąka pszenna 4/0 43—48, mąka żytnia pytlowa 42—45, mąka sitkowa 32—33, mąka razowa 32—33, otręby psz. szałe 16 i pół — 17, otręby średnie 15.75—16.25, otręby żytnie 15.75—16.25, kuchy lniane 26 i pół—27 i pół kuchy rzepakowe 20 i pół—21 i pół, kuchy słonecznikowe 40—44 proc. 22—23.

NOTOWANIA BAWEŁNY.

Nowy Jork, 21 grudnia Loco 6.30 grudzień 6.16, styczeń 6.17, luty 6.25, marzec 6.34, kwiecień 6.43 maj 6.52, czerwiec 6.61, lipiec 6.72, sierpień 6.79, wrzesień 6.87, październik 6.96.

Nowy Orlean, 21 grudnia Loco 6.14, grudzień 6.13, styczeń 6.14, marzec 6.33, maj 6.52, lipiec 6.70, październik 6.90.

Liverpool, 21 grudnia Loco 5.22, grudzień 4.92 styczeń 4.90, luty 4.88, marzec 4.89, kwiecień 4.89 maj 4.89, czerwiec 4.91, lipiec 4.93, sierpień 4.95, wrzesień 4.97, październik 4.99, listopad 5.01, grudzień 5.04 styczeń 5.06.

Brema, 21 grudnia: styczeń 6.88, marzec 7.05, maj 7.23 lipiec 7.35, październik 7.57.

Aleksandrja, 21 grudnia Bawełna Sakellaridis: styczeń 12.25, marzec 12.84, maj 13.35, lipiec 13.70, listopad 14.45. Bawełna Ashmouni grudzień 9.85 luty 9.57, kwiecień 9.83, czerwiec 10, październik 10.53.

RYNEK WALUTOWY W ŁODZI.

W dniu wczorajszym na łódzkim rynku walutowym obracano dolarami po kursie 8.90 w płaceniu i 8.91 i pół w żądaniu Tendencja w związku z większem zaofiarowaniem słabsza. — Funt angielski w przekazie 30.30 i w gotówce 30.50. Frank francuski zlekka słabiej 35.09 w przekazie i 35.10 w gotówce. Marka bez zmiany 211.60 w przekazie i 210.50 w gotówce. Złoty przy tendencji mocniejszej w poszukiwaniu.

8-procentowe łódzkie listy zastawne mocniej — 60 (Dt.)



SPORT

Przed występem

koszykarzy gdańskich w Łodzi.

W drugi i trzeci dzień świąt urządza SS. Triumf dwudniowy turniej gier sportowych, w którym udział weźmie najsilniejsza drużyna koszykowa z Gdańska, a m. klub Masovia. Jest to klub akademików niemieckich, a nie jakby sądzić z brzmienia nazwy tej organizacji należało, klub polski. Skład gości jest następujący: Finke, Neuman, Reichelt, Feier, Müller. Finke, Neuman i Reichelt startowali dawniej w klubach łódzkich, obecnie zaś są na studjach w Gdańsku. Pierwszego dnia przeciwko gdańszczanom wystąpi Triumf, drugiego zaś Makkabi. Oba mecze odbędą się w sali niemieckiego gimnazjum.

Bokserzy Bar-Kochby

zaproszeni do Warszawy.

Sekcja pięściarska łódzkiej Bar Kochby, która rozwija ostatnio energiczną działalność, zakontraktowała ostatnio dwa mecze wyjazdowe w Warszawie. Pierwszy mecz odbędzie się w dniu 6 lutego z warszawską Gwiazdą, drugi zaś w dniu 21 lutego ze Skodą. Jest to pierwszy występ Bar Kochby jako drużyny. Dowiadujemy się, że narazie klub ten posiada zawodników jedynie do wagi średniej włącznie.

Najbliższe mecze hokejowe w Łodzi.

W nadchodzącą niedzielę rozegrane zostaną dwa mecze hokejowe w Łodzi. na lodowisku ŁKS-u zmierzą się o godzinie 10-ej rano Union i Triumf, a o godzinie 12-ej w południe na lodowisku helenowskiem spotka się Makkabi z SSK.

Mistrzostwa podokręgu łódzkiego zakończyć się winny w dniu 17 stycznia. Oczywista, iż termin ten jest ściśle związany z pogodą i może ulec przesunięciu o ile nastąpią odwilże.

Projekty hokeistów.

Polski Związek Lawn Tenisowy projektuje rozegranie w roku przyszłym następujących meczy: z Węgrami we Lwowie, z Jugosławją w Zagrzebiu, mecz kobiecy z Szwajcarją w Krakowie z Japonją, USA i południową Afryką oraz spotkanie o puhar Davisa.

Ping-pongiści Hasmonei lwowskiej w Łodzi.

Moralny mistrz ping - pongowy Polski — lwowska Hasmonea — przybywa na piątek i sobotę nadchodzącą do Łodzi Ping - pongiści Hasmonei rozegrają mecze z Jutrzenką, Oratorjum i Makkabi.

POZNAĆ PANA PO CYGARZE

Wykwintne cygaro jest oznaką dobrobytu, dobrego tonu i kultury towarzyskiej. Palcie sami i częstujcie gości doskonałemi gatunkami polskich cygar. Uzupełnijcie zapasy na święta. Aromatyczny dym dobrego cygara tworzy świetny nastrój po uczcie świątecznej.

CENY:
Regalja po zł. 2.60 za sztukę
Delicias po zł. 2.30 za sztukę
Coronas po zł. 1.80 za sztukę.

Egipskie specj. 20 sztuk zł. 4.—
Gabinetowe „ „ „ 4.—
Damesy „ „ „ 2 20

Kolekcje papierosowe w wytwornem opakowaniu po 200 szt. zł. 33.—
„ 100 „ „ 18.—

Do akt Nr. E. 1961 1931 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, STANISŁAW DULKOWSKI, zam. w Łodzi przy Al. I. Maja nr. 34, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 30 grudnia 1931 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Zielony Rynek Nr. 1, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Julianny Wolkenstein i składających się z bilardu kręglowego oszacowanych na sumę zł. 500.—

Łódź, dnia 17 grudnia 1931 r.
Komornik Stanisław Dulkowski.

Do akt Nr. 2160 1931 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Powiatowego w Łodzi, STEFAN ZAJKOWSKI, zamieszkały w Łodzi przy ul. Traugutta 10, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 31 grudnia 1931 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 86 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Gyuli Krausza i składających się z mebli i obrazów oszacowanych na sumę zł. 3.185.—

Łódź, dnia 21 grudnia 1931 r.
Komornik Stefan Zajkowski.

Do akt Nr. 2159 1931 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Powiatowego w Łodzi, STEFAN ZAJKOWSKI, zamieszkały w Łodzi przy ul. Traugutta 10, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 31 grudnia 1931 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 86 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Gyuli Krausza i składających się z mebli, w skład których wchodzi i fortepian oszacowanych na sumę zł. 1.800.—

Łódź, dnia 21 grudnia 1931 r.
Komornik Stefan Zajkowski.

Do akt Nr. 2250 1931 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Powiatowego w Łodzi, STEFAN ZAJKOWSKI, zamieszkały w Łodzi przy ul. Traugutta 10, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 4 stycznia 1932 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 124 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości należących do Jana Kopczyńskiego i składających się z maszyny do pisania, patefonu, 11 puszek oliwy samochodowej i piecyka elektrycznego oszacowanych na sumę zł. 590.—

Łódź, dnia 14 grudnia 1931 r.
Komornik Stefan Zajkowski.

Do akt Nr. 3017 1931 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, ADAM JAROSZYŃSKI, zamieszkały w Łodzi przy ul. Piramowicza 7 na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 5 stycznia 1932 r. od godz. 10-ej rano w Łodzi przy ulicy Zachodniej nr. 36, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości należących do Natana Singera składających się z mebli oszacowanych na sumę zł. 1302 gr. 75.

Łódź, dnia 18 grudnia 1931 r.
Komornik Adam Jaroszyński.

Uwaga!

Poszukuję posady biurowej, ewentualnie w charakterze SZOFERA z własnym samochodem. Wymagania skromne. Łaskawe zgłoszenia tel. 154-00 lub oferty do Republiki sub: „Solidny".

OKAZJA!
Dobra lokata kapitału.

W dniu 4 stycznia 1932 r. w Sądzie Okręgowym w Łodzi, Pl. Dąbrowskiego 5, odbędzie się licytacja w drugim terminie nieruchomości fabrycznej w Łodzi, ul. Piotrkowska Nr. 218.

Bliższe wiadomości w Biurze A. Balle, Piotrkowska Nr. 87 od 4—7 po południu. Telefon 168-20.

Paszteciarnia „PICCOLO"
Traugutta 1 (4-ty sklep)
tel. 105-94

Poleca po cenach zniżonych: sznytki, pasztety, paszteciki, ryby, i mięsa różnego rodzaju, sałatki, konserwy, bulony i t. d.

SPECJALNE WYROBY ŚWIĄTECZNE

Konsumcja na miejscu i zamówienia do domów

Cukierenka „GRAND HOTEL"
Traugutta 1
tel. 105-94

Poleca: ciasteczka, ciasta, torty, czekolady, oraz różnego rodzaju pieczywa i wyroby cukiernicze znane ze swej jakości na święta Bożego Narodzenia

Do akt Nr. 2896 1931 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, ADAM JAROSZYŃSKI, zamieszkały w Łodzi przy ul. Piramowicza 7 na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 5 stycznia 1932 r. od godz. 10-ej rano w Łodzi przy ulicy Pl. Wolności 5, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Stanisława Łuby i składających się z aparatu radjowego i mebli oszacowanych na sumę zł 580.—

Łódź, dnia 16 grudnia 1931 r.
Komornik Adam Jaroszyński.



Do akt Nr. 2577 1931 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, ADAM JAROSZYŃSKI, zamieszkały w Łodzi przy ul. Piramowicza 7 na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 5 stycznia 1932 r. od godz. 10-ej rano w Łodzi przy ulicy 11-go Listopada 5, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Stefana Naruszkiewicza i składających się z fortepianu oszacowanych na sumę zł. 700.

Łódź, dnia 17 grudnia 1931 r.
Komornik Adam Jaroszyński.

Do akt. Nr. 2872 1931 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, ADAM JAROSZYŃSKI, zamieszkały w Łodzi przy ul. Piramowicza 7 na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 5 stycznia 1932 r. od godz. 10-ej rano w Łodzi przy ulicy Cmentarnej 12, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do firmy: „A. Urbanowski" i składających się z samochodu ciężarowego i maszyny do pisania oszacowanych na sumę złotych 1820.—

Łódź, dnia 27 listopada 1931 r.
Komornik Adam Jaroszyński.

KUPIĘ MOTOR ELEKTRYCZNY
960 obrotów
od 30 do 35 H. P. volt
120—220 możliwie
„Bergman"
w dobrym stanie
Oferty do „Republiki"
sub. „Motor 35"

Kupno i sprzedaż

SAMOCHODY i motocykle używane, Kupno. Sprzedaż. Komis. Zamiana. Auto - Agencja, Gdańska 82, tel. 189-28

KAPA filet na 2 łóżka okazyjnie tanio do sprzedania, również różne szydełkowe wełniane chustki i pulowery do sprzedania. Gdańska 43, m. 10.

DO SPRZEDANIA piwiarnia, róg Karola i Żeromskiego.

MASZYNA do pisania „Underwood - Portable" prawie nowa, okazyjnie do sprzedania. Sub: „4 B. Portable". 24

KUPIĘ pianino okazyjnie w dobrym stanie, płacę gotówką. Oferty „Erich"

SKLEP spożywczy bardzo dobrze prosperujący z pokojem i kuchnią sprzedam zaraz Grabowa 33 w sklepie. 24



PODARUNKI GWIAZDKOWE!
PAPETERJE
Z MONOGRAMEM
ORAZ KARTY NOWOROCZNE
TYLKO W DRUKARNI
„FUTURA"
PIOTRKOWSKA 64
SKLEP FRONT.

PIECYK szamotowy mały, tanio do sprzedania. Piotrkowska 93, m. 15, prawa oficyna, I wejście, tylko od 2 do 4-ej.

Lokale

OD ZARAZ do oddania razem dwa frontowe słoneczne ładnie umeblowane pokoje w eleganckim domu z całodziennem utrzymaniem lub bez. Gdańska 43, m. 10.

POKÓJ umeblowany z utrzymaniem, odnajmę przy ul. Trębackiej 3, m. 4

POKÓJ do wynajęcia o dwuch oknach z wszelkimi wygodami dla pani Narutowicza 75, tel. 111-01. 24

POKÓJ umeblowany z niekrępującem wejściem zaraz do odnajęcia. 11-go Listopada 43, front II piętro m. 4.

CENTRUM pokój umeblowany z oddzielnem wejściem, telefon, do oddania Piotrkowska 62, front II p. m. 8.

Posady

WYCHOWAWCZYNI poszukuje kondycji do dzieci. Posiada dobre referencje. Oferty do „Republiki" pod „Wychowawczyni"

POTRZEBNY fryzjer męski oraz damski od zaraz. Śródmiejska 23.

BUCHALTER bilansista, korespondent podatkowiec, ma kilka godzin wolnych. Zgłoszenia do Republiki pod „Podatkowiec". 24

WYCHOWAWCZYNI poszukuje kondycji do dzieci. Posiada dobre referencje. Oferty „Kondycja".

POSZUKIWANI Panowie przedstawiciele do akwizycji reklam neonowych Wynagrodzenie prowizyjne. Zgłoszenia: Powszechne Towarzystwo Elektryczne AEG, Łódź, Piotrkowska 165, Czwartek 10 rano. 24

POTRZEBNY fryzjer damski lub fryzjerka do pomocy. Zawadzka 31, St. Jakobson.

BARDZO biegła maszynistka, rutynowana siła biurowa poszukuje posady stałej, czasowej, godzin, przepisywania na maszynie (maszyna własna) — Łask. oferty sub „Odpowiedzialna". 31.

POSZUKUJE się wykwalifikowanego nauczyciela (kę) do szkoły p. B. Hamera ul. Piłsudskiego 45, front III p. Kancelarja czynna od 10—2 i od 4—7

POTRZEBNY pomocnik fryzjerski damsko - męski na środę i czwartek zaraz Sienkiewicza 39, Krygier.

Nauka i wychowanie

STENOGRAFJI udzielam tanio. Lipowa 25, m. 12, od godz. 10 do 1.

BEZPŁATNIE udzielamy lekcyj buchalterji drobnym kupcom i przemysłowcom. Zapisy i informacje w Polskim Zespole Gospodarczym, Piotrkowska 97, tel. 186-75.

WYUCZAM siatki wyszywanie filet i roboty szydełkowe. Pomorska 35, II wejście, II piętro na lewo. R. Fuchs.

Zdrojowiska

KRYNICA. Pensjonat „Siedlisko" centrum, eleganckie towarzystwo, znana wykwintna kuchnia na maśle, otwarty Ceny niskie, telefon 80. 23

Rozmaite

Drobne ogłoszenia w „Republice" są najlepszym i najtańszym środkiem zetknięcia zainteresowanych stron. Kto chce: 1) znaleźć lokatora lub sublokatora, 2) znaleźć mieszkanie lub pojedyńczy pokój, 3) sprzedać nieruchomość lub rzecz, 4) kupić cośkolwiek okazyjnie, 5) dostać posadę, 6) wyszukać pracownika — niechaj poda drobne ogłoszenie do „Republiki".

ZAGINĄŁ PIES.
W sobotę, dnia 19-go b. m. zginęła na rogu Wólczańskiej i Szosy Fabjanickiej suczka terrier, maści białej, jedno ucho o czarnej plamie, drugie w czarne kropki, po obu stronach długiej głowy czarne plamy, przy końcu ogona czarna plama, obroża czerwona. Do oddania za wysokiem wynagrodzeniem, Piotrkowska 290 u gospodarza.

Institut de Beauté
ANNA RYDEL, założ. w 1924 r.
Łódź, Śródmiejska 16, tel. 169-92.
Kosmetyka racjonalna oparta na nowoczesnych zasadach nauki. Usuwanie bezpowrotnie szpecących włosów. Farbowanie włosów. **Elektro - thermo-helioterapja.** Kwarc. Solux. resultre etc Ceny przystępne. Przyjm. od 10 do 8, dla pań i panów. Niedz. od 10—4

TŁUMACZENIA z angielskiego, niemieckiego, rosyjskiego, francuskiego, korespondencja prywatna i handlowa na maszynie, Konstantynowska 54, m 21 lub Piotrkowska 17, Bernardi.

WYPOŻYCZAM smokingi i fraki w wielkim wyborze w magazynie konfekcji D. Kartowski, Piotrkowska 126, — tel. 115-46.

PRZYBŁAKAŁ się pies seter maści bronzowej, białe łaty, ogon krótki. Odebrać za zwrotem kosztów Niska Nr. 1. Krysiak.

Zagubione dokum.

ZAGINĘŁY 2 weksle po zł. 50 z wystawienia Janiny Lewi, Łódź, Wólczańska 18. Ostrzega się przed nabyciem. 23

ZOSTAŁ zagubiony czek nr. 65152 na sumę zł. 300, pł. 15. 12. za podp. Josef Rozensztajn. Bank Drobnych Kupców w Łodzi, zgubiony 19. 12—1931.

Dr. med.
Niewiażski
Andrzeja 5. tel. 159-40.
Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych. Elektroterapja, diatermia.
Przyjmuje od godz. 8—11 i od 5—9, w niedziele i święta od 9—1.
Dla pań oddzielna poczekalnia.

Redakcja i Adm. Piotrkowska 49. Godz. przyjęć Redakcji 6—7 po poł. Tel. Adm. 122-14. Tel. Red. 127-24, 136-43, 136-44 189-00. Tłocznia: 180-80. Konto P. K. O. „Wyd Republika" 68-148

Prenumerata „II. Republiki" od 1 lutego 1931 roku wynosi w Łodzi 4.00 za odnoszenie do domu 40 gr., z przesyłką pocztowa w kraju zł. 5.50, zagranica zł. 10. „Express" i „Republiki" wraz z odnoszeniem 7.00 złotych.

Ogłoszenia: ZWYCZAJNE: 12 gr. za wiersz milimetrowy (na stronie 10-szpalt.) W TEKŚCIE: 50 gr za wiersz milimetrowy. (na stronie 4-szpalt.) NA STR 1-ej zł 2.— za wiersz milimetrowy. (na stronie 4-szpalt) NEKROLOGI: 40 gr. za wiersz milimetrowy (na str 4-szp.) Zaręcz i zaślub. po tekście 10 zł. Za miejsce zastrzeżone specjalna dopłata Zamiejscowe o 50 proc. zagraniczne o 100 proc. drożej Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada Ogłoszenia specjalne o 50 proc. drożej Drobne 15 gr — Najmniejsze zł 1.50 poszuk. pracy 10 groszy najmniejsze zł 1.20 Ogłoszenia adwokatów ryczałtem 25 zł.

Słuszne reklamacje będą uwzględniane, o ile wniesione będą najpóźniej w ciągu tygodnia od ukazania się pierwszego ogłoszenia, lub niezwłocznie po ukazaniu się drugiego z rzędu ogłoszenia tej samej treści co pierwsze. Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia nie upoważniają do żądania zwrotu zapłaty lub powtórzenia ogłoszenia

Za wydawcę: Wydawnictwo „Republika", Sp. z ogr. odp. i redaktor odp. w Wacław Smólski. W druk. „Republiki", sp. z ogr. odp. w Łodzi Piotrkowska 49 l 64.